Rok XII. Nr. 68 — Sosnowiec, niedziela 7 marca 1937 roku. — Cena numeru 10 groszy



# EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a
Telefon Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97 Dyrekcja 6.23.60
Konto czekowe Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 14; DĄBROWA, ul. ... Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ...



B. P.

# IZRAEL BORUCH GOLDFEIN

**b. Kupiec m. Radomia**

ZMARŁ PO KRÓTKICH LECZ CIĘŻKICH CIERPIENIACH DNIA 6-GO MARCA 1937 R., PRZEŻYWSZY LAT 66.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dnia 7 marca o godzinie 1-szej z mieszkania przy ulicy Bytomskiej Nr. 51 w Czeladzi.
O czym zawiadamiają zrozpaczeni

ŻONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ, WNUKI I RODZINA.

# Dwa tygodnie potrwają badania

## wnętrzności Parylewiczowej

WARSZAWA, 7. 3. PAT. Wskutek śmierci oskarżonej Wandy Parylewiczowej dokonana została sekcja jej zwłok. O rozpoznanej chorobie i przyczynie zgonu orzeczenie lekarskie nie zostało dotąd wydane wobec tego, że zachodzi potrzeba przeprowadzenia badania histologicznego i chemicznego zwłok Parylewiczowej. Analizę chemiczną przeprowadza instytut ekspertyz sądowych w Warszawie.

Badania zaś histologiczne — zakład anatomii patologicznej uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Po ukończeniu tych badań, które potrwają do 2-ch tygodni, biegli lekarze przystąpią do opracowania wyników sekcji zwłok oraz do wydania orzeczenia. Śmierć oskarżonej Parylewiczowej z mocy prawa powoduje konieczność umorzenia postępowania karnego w stosunku do niej, wobec czego oskarżenie wniosione będzie jedynie przeciw pozostałym obwinionym. Są nimi: Helena vel Kinda Fleischerowa, jej mąż Izydor Fleischer, kupiec z Tarnowa, siostra Fleischerowej Estera Ferberowa z Krakowa, Józef Hochman, kupiec z Rzeszowa, Maria Neufeld, wdowa po wojskowym w Krakowie oraz Józef Hollender i Maurycy Feld, kupcy z Tarnowa.

Niemniej z uwagi na ścisły związek, zachodzący w działaniu tych oskarżonych z rolą Parylewiczowej, rozprawa główna pozwoli niewątpliwie wyświetlić całokształt okoliczności sprawy.

POGRZEB W N. SĄCZU.

Wczoraj w godzinach rannych odbył się w Nowym Sączu pogrzeb śp. Parylewiczowej.

Po nabożeństwie w kaplicy na starym cmentarzu, przeniesiono zwłoki na nowy cmentarz, gdzie złożono je do grobu. Za trumną postępowała najbliższa rodzina zmarłej oraz tłumy publiczności.

# Debaty w Senacie

## nad budżetem

WARSZAWA, 7. 3. W dniu wczorajszym Senat przystąpił do debaty nad preliminarzem budżetowym.

Przedyskutowane zostały budżety P. Prezydenta, Senatu, N. I. K., prezydium rady ministrów, min. spraw zagranicznych, min. spraw wojskowych i min. opieki społecznej.

Nasępne posiedzenie Senatu w poniedziałek. Pod obrady wejdzie budżet min. spr. wewnętrznych i przemysłu i handlu.



PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę uczestnicząc w pogrzebie

ś. p.

## Bolesława Zająca

a w szczególności krewnym, Księdzu Stasińskiemu, Cechom Miasta Będzina, Sosnowca i Czeladzi, Kolegom i Znajomym tą drogą składa serdeczne „Bóg zapłać"

RODZINA.

# Woda zalewa wsie

## w województwie kieleckim

KIELCE, 7. 3. Sytuacja, jaka się wytworzyła na Wiśle w kieleckim pogorszyła się w ciągu ubiegłej nocy — Po rozsadzeniu materiałami wybuchowymi zatoru lodowego pod wsią Brzeście w pow. kozienickim utworzył się pod Miszewem, gm. Rozniszew nowy olbrzymi zator, który sięga pod Konary pow. grójeckiego.

Zator ten spowodował zalanie nocą wsi Miszew, z której ludność wraz z dobytkiem ewakuowano na czas w bezpieczne miejsce, tak że żadnych wypadków z ludźmi nie było. Wskutek wzrastającego niebezpieczeństwa zawezwano pomocy wojska. Przybyły nad ranem oddział saperów przystąpił do rozbijania zatoru od strony powiatu grójeckiego. Mimo bardzo intensywnej akcji i zużycia dużej ilości materiałów wybuchowych nie udało się do południa dnia wczorajszego rozbić.

W powiecie opatowskim zator lodowy pod wsią Wesołowką utworzony przed dwoma dniami nie został jeszcze dotychczas rozbity. Woda po zalaniu nadbrzeżnych pól i łąk na terenie powiatów opatowskiego i iłżeckiego wdarła się do wsi Słupia Nadbrzeżna i zalała tam kilka domów, z których ludność ewakuowano. Dalszego niebezpieczeństwa wylewu nie ma narazie, ponieważ saperom udało się skierować wodę obok zatoru do starego koryta rzeki. Prace jednak przy rozbijaniu zatoru pod Wesołówką prowadzone są nadal i istnieje nadzieja, że zator w dniu dzisiejszym zostanie rozbity.

Sytuacja na innych rzekach w woj. kieleckim jest naogół zadawalająca gdyż z powodu nocnych przymrozków woda opada. W pow. pińczowskim poziom rzeki Nidy obniżył się w nocy tak, że dalszego niebezpieczeństwa powodzi nie ma.



# Walki w Hiszpanii

SALAMANKA, 7. 3. PAT. Wieczorny komunikat głównej kwatery powstańczej donosi: wojska powstańcze przeprowadziły na froncie asturyjskim wyrównanie swych przednich linij, przy czym na odcinku Examplero zajęto na przestrzeni kilkuset metrów okopy wojsk rządowych. Atak oddziałów rządowych na Oviedo został krwawo odparty. Nieprzyjaciel utracił 2 czołgi i 3 samoloty. Na froncie madryckim obustronna ożywiona działalność artylerii.

# Tajemnicze miliony
## fabrykanta armat

O zmarłym w listopadzie ub. roku królu armat Bezylu Zacharowie krążą w angielskich sferach bankowych przedziwne pogłoski. Dotyczą one spadku jednego z najbogatszych ludzi Europy. Złożony w jednym z czołowych banków londyńskich majątek pozostały po Zacharowie oceniany, jest na bliski 200.000 funt. szterlingów.

Jest to zaledwie cząstka tych bogactw. które znajdują się w złocie. Poważne nieruchomości i wille, przepiękne posiadłości wiejskie w Szkocji dopełniają bogactw człowieka pracującego dla śmierci. Dotąd jeszcze nie ustalono bajońskich sum, które otrzymają spadkobiercy od rejenta Liritza z Paryża. Olbrzymie te sumy podejmą hrabina Ostroróg oraz zamieszkała w Anglii siostra Zacharowa, pani Walford.

# Ryś — tygrys puszcz poleskich
## Na marginesie ostatnich polowań reprezentacyjnych

Odbyte ostatnio w puszczy białowieskiej polowania reprezentacyjne zwróciły uwagę społeczeństwa w kraju i zagranicy na bogactwo polskiej fauny. Pod względem bowiem różnorodności fauny Polska należy do krajów najbogaciej wyposażonych.

Wystarczy przejrzeć listę zwierząt łowczych jak: **żubr, łoś, jeleń, daniel sarna, dzik, kozica, świstek, zając, bóbr, niedźwiedź, wilk, bursuk, lis, ryś, drop, głuszec, jarząbek, pardwa, bażant, kuropatwa, kaczki różnego gatunku i mnóstwo innego ptactwa błotnego i wodnego, by się przekonać o prawdzie wyżej wypowiedzianych słów.**

Jednym z najciekawszych okazów fauny polskiej jest bezsprzecznie ryś tygrys puszcz polskich.

Upolowane ostatnio w Białowieży przez łowczego Rzeszy premier. Goeringa dwie sztuki tego rzadkiego zwierza — stały się tematem szeregu artykułów w prasie zagranicznej.

Tygrys polski, jak dawniej pisarze nazywali rysia. jest już dziś rzadkością. To też mimo szkód jakie ryś wyrządza w lasach polskich, stał się on przedmiotem specjalnej ochrony łowieckiej.

Nowoczesna myśl łowiecka odrzuciła stare przesądy, domagające się bezlitosnego niszczenia niewygodnych człowiekowi tak zwanych drapieżników i wysunęła zdrową zasadę. zabra mającą mu „naprawiania przyrody“. Zasada ta głosi, iż

**wszystko jest na świecie potrzebne, nawet drapieżniki,**

a jeśli jest coś złego w przyrodzie, to winę tego ponosi człowiek. który naruszył panującą dokoła siebie równowagę.

Z ducha tego wyrosła ustawa nasza łowiecka, która przewiduje możność wprowadzenia czasów ochronnych nawet dla rysi i innych drapieżników, widząc w gatunkach tych zwierząt ginące pomniki przyrody, lecz doceniając je tez jako ważny czynnik selekcyjny, pożyteczny dla stanu zwierzyny mimo wyrządzonych szkód.

Ilość rysi według urzędowej statystyki przedstawia się następująco: W Białowieży 96 sztuk. we Lwowskim 90 sztuk, w Wileńskim 60 szt., w Łuckim 60 szt.; ogółem w lasach państwowych 296 sztuk.

O ilości w lasach prywatnych nie posiadamy dokładnych danych. Jeśli prawdą jest, że ilość ich w lasach tych jest nieco mniejsza od ilości w lasach państwowych, byłby uprawniony wniosek, że ogólna liczba rysi w dzisiejszej Polsce wynosi około 500 sztuk.

## Podziękowanie

Panu D-rowi Teodorowi Drabarkowi, lekarzowi Ubezpieczalni Społecznej w Zawierciu za szczęśliwe przeprowadzenie poważnej operacji u mojej żony Ireny Kubik oraz za troskliwą opiekę w czasie Jej choroby składam tą drogą gorące podziękowanie

STANISŁAW KUBIK
ZAWIERCIE — WARTY



# Polak ratuje kulturę muzyczną
## w Stanach Zjednoczonych

Śmiałą myśl rzucił przybyły z Europy do USA. muzyk polski doktór Artur Rodziński, były kapelmistrz orkiestry symfonicznej w Californii. Bawiąc w New Yorku, powiedział dziennikarzom w wywiadzie, że w Stanach Zjednoczonych powinien być utworzony departament muzyki, w celu krzewienia muzyki w Ameryce

**„Jeżeli obłożonoby wszystkie radio we aparaty odbiorcze rocznym podatkiem w wysokości jednego dolara, to ściągnięto by sumę około 70.000.000 dolarów.**

To wystarczyłoby zupełnie na to, by zabezpieczyć od upadku i utrzymać wszystkie obecnie chwiejące się kompanie operowe, wszystkie orkiestry, wszystkie szkoły i fundacje muzyczne na pewnej podstawie. Obecnie wszystko zależy tylko od dobrej woli osób prywatnych, a jakkolwiek ta pomoc jest bardzo szczodra, to jednak nie przedstawia żadnego zapewnienia na przyszłość“.

Dobra muzyka była podtrzymywana dawniej przez dwory europejskie, a w Stanach Zjednoczonych Am. P. przez sfery milionerskie. Świetna opera czykagowska w najlepszych swych czasach, miała czterdziestu gwarantów, samych milionerów. Padły liczne trony zamiłowanych w muzyce książąt we Włoszech i w Niemczech, padło wiele fortun amerykańskich. **Projekt doktora Rodzińskiego jest nowoczesny i demokratyczny.** Liczy na poparcie milionowych rzesz radiowych. Czy jest istotnie 70.000.000 aparatów wśród 123 milionów ludności, to jest pytanie, na które odpowiedź określiłaby ostatecznie wysokość podatku proponowanego.

W każdym razie projekt Polaka wzbudził w Stanach Zjednoczonych silne wrażenie i przyjęty został z sympatią społeczeństwa amerykańskiego.

# Z KRAJU

## Woleli śmierć
### NIŻ DOSTAĆ SIĘ W RĘCE POLICJI

W dniu 3 bm. policja otoczyła we wsi Domanowa, powiat Bielsk Podlaski, dom w którym ukryli się bandyci trzej bracie.

W pewnej chwili usłyszano obiegło nego domu trzy strzały rewolwerowe. Okazało się, że Zero Stanisław ,nie chcąc się poddać, zastrzelił brata Lucjana, po czym usiłował popełnić samobójstwo, strzelając dwukrotnie do siebie. Policja po wkroczeniu do budynku stwierdziła śmierć Lucjana

## Z kulą w głowie
### ŻYŁ 20 LAT.

W Lipinkach pow lutawski zmarł inwalida wojenny niejaki Grau, który przez lat 20 żył z kulą w głowie W czasie wojny światowej Grau otrzymał postrzał w głowę, przy czym kula utkwiła u podstawy czaszki.

Ze względu na beznadziejny stan Graua zaniechano wówczas operacji wyjęcia kuli, tymczasem wbrew wszelkim przewidywaniom ranny wyzdrowiał. Przez cały czas dalszego życia aż do ostatniej chwili Grau czuł się zupełnie dobrze




## Zapałki na razie
### NIE POTANIEJĄ.

Jak się dowiadujemy, cena zapałek w najbliższych dwuch miesiącach nie ulegnie zmianie, gdyż pertraktacje, prowadzone Ministerstwo Skarbu ze Spółką dzierżawną do eksploatacji wyrobów Polskiego Monopolu Zapałczanego, zostały przerwane na skutek wyjazdu delegatów grupy szwedzkiej. Przerwę tą należy jednak uważać jako chwilową. Po kilku tygodniach rozmowy na temat obniżki cen będą nadal kontynuowane.

Jak wiadomo, z żądaniem obniżki cen zapałek wystąpiły głównie sfery rolnicze.

# Z miłości do rodziny
## popełnił morderstwa

Donosiliśmy już o wstrząsającej tragedii, jaka rozegrała się w Truskolasach pod Częstochową.

Morderca żony i dzieci, Józef Parkitny, był do niedawna jeszcze zamożnym człowiekiem. Dopiero w ostatnich czasach Parkitnemu wiodło się coraz gorzej i gorzej.

**Grozę sytuacji pogorszyła jeszcze nieuleczalna choroba żony**

Krytycznego dnia Parkitny po całodziennym bezowocnym poszukiwaniu zarobku, wrócił do domu w ciężkiej rozterce duchowej.

Po dokonaniu strasznej zbrodni na chwilę przed usiłowaniem samobójstwa Parkitny pisze list, w którym stwierdza swą wielką miłość do rodziny.

**W ostatniej swej woli zapisuje jedyny swój majątek, kozę, sąsiadce, która niegdyś posądziła go o kradzież.** List - testament skreślił w kajecie szkolnym średniego syna, siedząc tuż obok zwłok swoich najbliższych.

Gdy wsiadał do karetki więziennej, musiano go skuć z obawy, że popełni samobójstwo.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Parkitny dokonał zabójstwa żony i dzieci z litości, chcąc uchronić ich od dalszego życia w nędzy.

—xx—

## 248 górników z olkuskiego
### WYJEDZIE DO BELGII.

Jak już donosiliśmy, w Olkuszu przeprowadzona została rekrutacja górników na wyjazd do Belgii.

Z pośród zgłoszonych z górą 600 osób, ostatecznie zaangażowano w dn. 5 bm. w obecności władz belgijskich lekarza, władz starościńskich i komitetu FP. 248 górników z całego terenu pow. olkuskiego, a przeważnie z Bolesławia pod Olkuszem.

Zaangażowani górnicy podpisali już kontrakty. Wyjazd do Belgii nastąpi przed 15 bm.

## Zabili siostrę
### ZA... PRZESTRZEGANIE PORZĄDKU

Policja w Jarocinie aresztowała Józefę Terlegę i jej dzieci: Marcina i Michalinę pod zarzutem zamordowania córki i siostry Marianny

Rodzina Terlegów, składająca się z matki wdowy i czworga dzieci, przybyła przed kilkunastu laty z Kalisza i osiedliła się we wsi Chromiec, gdzie zakupiła kilkumorgowe gospodarstwo. Najstarsza Marianna nie była w rodzinie lubiana z powodu zbyt rygorycznego przestrzegania porządku .

W październiku ub. r Marianna nagle znikła i rozeszła się pogłoska, że udała się do Kalisza.

Kiedy jednak w Kaliszu stwierdzono, że jej tam niema ,rozpoczęły się poszukiwania, które doprowadziły do wykrycia w chlewie pod nawozem zwłok Marianny Terleżanki. Do Chromca udała się komisja sądowo - lekarska.

# O. W. P. i O. Z. N.

## Bardzo ciekawe zestawienie

Tygodnik „Podbipięta", którego redaktorem jest p. Jan Rembieliński, porównuje w ostatnim numerze dwie deklaracje: Obozu Wielkiej Polski (OWP.) z 4 grudnia 1926 r. i ideowo polityczną płk. Koca z 21 lutego 1937 r.

Z przytoczonych przez „Podbipiętę" siedmiu punktów dajemy jeden, mianowicie zestawienie celów wymienionych w tytule organizacyj.

A więc deklaracja OWP. z 1926 r. mówiła o celach tej organizacji w sposób następujący:

**„OWP. jest organizacją świadomych sił narodu, mającą za zadanie uczynić go zdolnym do silnego ujęcia w swe ręce spraw swoich, sprawić aże by się on w pełnym tego słowa znaczeniu czuł panem swoich losów. Celem naszego narodu, w pojęciu OWP. jest stać się narodem wielkim".**

O tej samej sprawie czytamy w deklaracji płk. Koca:

**„Posłuszni nakazowi patriotycznego obowiązku i mając dobrą wolę służenia jaknajlepiej Ojczyźnie, zabieramy głos i zwracamy się do tych w narodzie, którzy chcą być świadomymi współtwórcami teraźniejszości i przyszłości Polski, którzy pragną życie wewnętrzne Polski nastawić na styl i poziom godny wielkiego narodu"**

„Podbipięta" zaznacza, że deklaracja OWP. nie porusza wielu ważnych spraw,które są omówione w deklaracji płk. Koca. Tak np. w deklaracji OWP. nie napomknięto ani jednym słowem o kwestii żydowskiej.



# Co to jest astygmatyzm?

## Sprawdź, czy masz jedno oko słabsze

Każdy z naszych Czytelników widział lustra, w których zamiast normalnego swego odbicia zobaczył postać przesadnie niską, a grubą, lub też wysoką i karykaturalnie chudą. W wielu wypadkach natura robi nam przykre niespodzianki i obdarza nas również oczami, które zamiast pokazywać nam obraz rzeczywisty świata, pokazują obraz mniej, lub więcej zniekształcony, wprawdzie nie taki, jak w karykaturyzującym lustrze, jednak niezupełnie ścisły. Ponieważ mamy dwoje oczu, widzimy dwa obrazy, w mózgu jednak oba te obrazy łączą się w jeden. Jeśli jedno oko daje obraz bardziej rzeczywisty, a drugie zniekształcony choć trochę, obrazy te nie pokrywają się ściśle ze sobą i wzajemnie zamazują.

W takim wypadku mózg, zupełnie zresztą bez naszej woli i wiedzy skupia uwagę na obrazie wyraźniejszym, a stara się nie zwracać uwagi na obraz mniej wyraźny, który poprzedni obraz zamazuje. W ten sposób, chociaż patrzymy dwojgiem oczu, widzimy tylko jednym okiem. Z biegiem lat, oko na obraz którego nie zwracamy uwagi odzwyczaja się od widzenia i staje się organem nieużytecznym.

Oczy ludzkie są organem zbyt cennym aby do utraty jednego wolno było dopuścić, tembardziej, że dwojgiem oczu widzi się i pracuje lepiej, niż jednym, no a w wypadku utraty, lub choroby oka widzącego, człowiek staje się zupełnym ślepcem.

Aby tego uniknąć trzeba zawczasu nosić odpowiednie okulary, które obraz zniekształcony „prostują". Wówczas oko z powrotem przyzwyczają się do normalnego widzenia i astygmatyzm przestaje być groźny.

Okulary takie trzeba jednak nietylko ściśle dobrać, ale i bardzo precyzyjnie wykonać, przy czym nawet samo oprawienie szkieł wymaga dużej wiedzy i biegłości fachowej, a najdrobniejsze usterki są groźne dla oczu pacjenta.

Kto więc zauważył, że ma jedno oko choć trochę „słabsze" niech nie bagatelizuje sobie tego (gdyż za parę lat może być zapóźno i niech odwiedzi słynnego optometrystę p. Jana Rowińskiego, dyrektora Instytutu FILTOREX de Paris który jeszcze tylko 3 dni demonstruje w Sosnowcu w Hotelu Victoria (na wprost dworca) swe cenne szkła okularowe, toryczne i dwuogniskowe, ściśle dobrane do najbardziej skomplikowanego wzroku. Godziny przyjęć 9—1 i 4—7. Osobom pracującym ewentualnie na raty.

**PRZEZ USUWANIE KRZYWD SPOŁECZNYCH — DO JEDNOŚCI I SIŁY NARODOWEJ —**

# Około 2100 górników

## wyjedzie do Belgii

Rekrutacja górników do kopalni belgijskich zostało zakończona. Z Zagłębia Dąbrowskiego łącznie z pow. zawierciańskim i olkuskim wyjedzie do Belgii około 1100 górników. Z tego pierwsza partia w liczbie 700 osób wyjedzie 15 bm., a druga partia w liczbie 400 osób pomiędzy 22—25 bm. Wyjazd specjalnymi pociągami organizuje biuro podróży „Orbis".

Z pow. chrzanowskiego zakwalifikowano na wyjazd do Belgii około 1000 górników. Wyjadą oni z Polski dopiero po Wielkanocy.

# Milionowy budżet

## Dąbrowy Górniczej

Preliminarz budżetowy m. Dąbrowy na rok 1936—37 został już przez zarząd miejski opracowany.

Dochody tego budżetu wynoszą 760.635 zł., wydatki 746.200 zł. i nadwyżka 14.450 zł.

Budżet nadzwyczajny przewiduje 80 tysięcy na różne roboty inwestycyjne oraz 300 tysięcy złotych na roboty związane z regulacją Czarnej Przemszy.

Nowoopracowany preliminarz budżetowy przekazany został do uchwalenia komisji budżetowo - finansowej, skąd następnie pójdzie pod obrady rady miejskiej.

# Nowy przejaw żywotności

## sojuszu polsko-francuskiego

Piękną uroczystość otwarcia katedry dziejów wojskowości polskiej w Paryżu stała się nową manifestacją zawsze żywego braterstwa broni polsko-francuskiego. Liczny udział w uroczystościach francuskich francuskich sfer wojskowych, przemówienia generałów Gamelin i Faury, depesze nadesłane na uroczystość przez Marszałka Śmigłego - Rydza, ministrów Becka i generała Kasprzyckiego, oraz przez szefa sztabu głównego, gen. Stachiewicza, podkreśliły wymowne znaczenie, jakie dla obu narodów posiada ich przymierze wojskowe oraz oparte na nim węzły.

Uroczystość paryska odbyła się w atmosferze szczerej tradycyjnej przyjaźni oraz twórczego współdziałania na polu kulturalnym i naukowym. Katedra wojskowości polskiej w Paryżu zorganizowana została przez Polską Akademię Umiejętności przy powstałym tam w roku 1935 Studium Nauk o Polsce. Siedzibą tego pięknego ogniska wiedzy jest Biblioteka Polska w Paryżu, założona jeszcze w roku 1838

**Wiek pracy w najcięższych warunkach emigracyjnych znajduje się za tym u podstaw nowego środowiska nauki o Polsce w Paryżu.** Posiadało ono narazie dwie katedry historii i literatury polskiej. Jest rzeczą szczęśliwą, że w okresie pobytu Marszałka Śmigłego-Rydza we Francji postanowiono uzupełnić studium nauk o Polsce nową katedrą, poświęconą dziejom polskiej wojskowości.

Dzieje te bowiem wiązały się wielokrotnie z Francją i dziś nadal stanowią żywy węzeł, łączący oba zaprzyjaźnione narody. Otwierając paryską uroczystość, minister Pułaski, jako delegat Polskiej Akademii Umiejętności, mógł z łatwością nawiązać do wysiłków polskiej emigracji w Paryżu, która w okresie niewoli nie zaprzestawała nad Sekwaną myśleć o zorganizowaniu polskiej siły zbrojnej. Tam powstały jedne z pierwszych oddziałów strzeleckich i legionowych, tam działał obecny minister wojny, gen. Kasprzycki, szkoląc oddziały polskie, tam w roku 1914 Marszałek Piłsudski wygłosił słynny odczyt, w którym przewidział zbliżającą się wojnę. W Paryżu w czerwcu 1917 r. prezydent Poincare ogłosił dekret, stwarzający armię polską we Francji. W Paryżu wreszcie podpisane zostało w r. 1926 przymierze polsko-francuskie

Od tej chwili datuje się ścisła współpraca polsko-francuska w dziedzinie militarnej. Generał Gamelin, przemawiając na uroczystości paryskiej, słusznie zaznaczył, że przyjaźń i sojusz między Polską a Francją opierają się na uczuciach i na logice, zarówno na geografii jak i na historii. Podkreślając konieczność pielęgnowania tej przyjaźni, generał Gamelin stwierdził, że „w świecie, ulegającym wiecznej ewolucji, należy dbać, by zbieżne w swoich podstawach interesy były stale przystosowane do zmieniających się okoliczności. Całokształtowi tego zadania poświęcone jest centrum studiów o Polsce w Paryżu. Armia francuska — mówił generał Gamelin — która tak żywo odczuwa potrzebę bliskich stosunków z armią polską, jest szczęśliwa, gdy może przyczynić się do tego dzieła".

Wytworzona przez generałów Gamelin i Faury u progu działalności nowej placówki polskiej w Paryżu atmosfera przyjaźni i zaufania, przyczyni się niewątpliwie do jeszcze silniejszego współdziałania kierowniczych sfer Polski i Francji w dziedzinie tak doniosłej, jaką jest wojskowość. Katedra poświęcona tej dyscyplinie wiedzy w Paryżu prowadzona będzie przez generała Faury, b. profesora Wyższej Szkoły Wojennej w Polsce, a tematem wykładów będzie nie tylko historia wysiłków zbrojnych Polski w okresie niewoli, lecz również zapoznanie się z geografią Polski, oraz z organizacją polskiej armii współczesnej.

Na wykłady mają uczęszczać wyżsi oficerowie francuscy. W ten sposób wzajemne poznanie i zrozumienie obu narodów zostanie niewątpliwie pogłębione, a tradycyjne braterstwo broni, które silnie ugruntowane jest w uczuciach obu narodów, oraz w ich armiach, zostanie umocnione badaniami naukowymi, co niewątpliwie posiadać będzie duże znaczenie ogólne i przyniesie korzyści obustronne. Opinia polska z zadowoleniem i sympatią powitała ten nowy przejaw żywotności sojuszu polsko-francuskiego.

**Reportaż**

# Pracowity dzień junaczek

## Odwiedziny w obozie pracy pod Dąbrową

W tych dniach, jak wiadomo, została ogłoszona rekrutacja młodzieży do obozów pracy. W związku z tym warto tu przytoczyć jeden z reportaży, wygłoszony swego czasu ze studnia sosnoweckego, a obrazujący życie junaczek w obozach pracy w Zagłębiu

Na lesistych terenach Dąbrowy Górniczej w budynkach, przeznaczonych dawniej dla pracowników nieczynnego już dziś szybu Albert, mieści się obóz pracy żeńskiej drużyny roboczej. Pomysł ulokowania właśnie tam obozu okazał się nader szczęśliwy, bo budynki zarówno mieszkalne jak i gospodarcze są dostatecznie obszerne, a trzymorgowy ogród znakomicie przyczynia się do rozszerzenia programu zajęć w obozie. Jest w nim zazwyczaj około stu junaczek w wieku od lat szesnastu do dziewiętnastu, werbowanych z całego Zagłębia Dąbrowskiego przez Fundusz Pracy, który finansuje obóz, zajmuje się jego organizacją i administruje nim. Spora odległość obozu od miasta, las, ogród i bardzo swojski wygląd budynków stwarzają atmosferę zgoła letniskową, co w następstwie budzi uzasadnione przypuszczenie, że może to nietyle obóz pracy, ile raczej obóz wypoczynkowy. Przypuszczenie w pewnym sensie słuszne, bo jeżeli się zważy jak ciężkie jest życie dziewcząt w rodzinach bezrobotnych, to dostanie się do obozu pracy jest dla nich w gruncie rzeczy wypoczynkiem.

### W postawie wojskowej

Rygor to tam coprawda jest surowy, trzeba wcześnie, bo już za pięć piąta wstawać, trzeba w pewnych godzinach pracować w warsztatach, trzeba utrzymywać absolutną czystość, sprzątać w całym domu, ale za to jada się cztery razy dziennie, chleba dostaje się tyle, ile kto zjeść może i ubranie i wygodne łóżko i nauczyć się można wielu rzeczy niezbędnych w życiu. Ponadto kandydatki na junaczki otrzymują 30 groszy, a po trzymiesięcznym okresie wyszkoleniowym 40 groszy dziennie razem z tytułem młodszej junaczki, która znów w perspektywie ma możność po jakimś czasie zarabiania dziennie 50 gr. Ale to jeszcze nie wszystko, bo prócz tego wynagrodzenia kierownictwo obozu składa na imię każdej ze swych pupilek po 25 groszy dziennie na książeczkę P. K. O. Po dwóch latach pobytu w obozie junaczka rozporządza kapitalikiem, wynoszącym bezmała dwieście złotych, choćby nie zaoszczędziła jeszcze coś nie coś ze zwykłego zarobku, co przecież nie jest wykluczone, gdy się ma całkowite utrzymanie. Każdego, kto przekroczy próg domu junaczek choćby, jak my naprzykład, zjawił się w nim zupełnie niespodzianie, uderza nadzwyczajna czystość, z jaką mieszkanki domu utrzymują każdy z pokojów, schody i sień. Nigdzie ni pyłku, każda rzecz na swoim miejscu porządnie ułożona, ze wszystkich kątów wyziera iście kobiece zamiłowanie do stosowania drobiazgowej schludności.

### Praca w warsztatach

Zaledwie ukazaliśmy się w obozie, już drużynowa, stanąwszy w postawie wojskowej złożyła raport co do stanu liczebnego drużyny. Wszędzie zresztą, gdzie weszliśmy, czy do kuchni, do magazynu, do pracowni, czy izby chorych, junaczka pełniąca służbę zdawała nam krótką na modłę wojskową relację ze stanu, w jakim się w danej chwili znajduje ta czy inna cząstka organizacyjna obozu. Według też wojskowych wzorów istnieje podział drużyny na zastępy i na sekcje, na których czele stoją co bardziej wykwalifikowane junaczki.

Jak się już rzekło, dzień pracy rozpoczyna się raniutko o godzinie 4 min. 55 pobudką. Junaczki budzi gwizdek służbowej nocnej, która przez całą noc czuwała, ażeby miał kto przyjąć czy to telefon w nagłym wypadku, czy też udzielić pomocy chorej koleżance. Po pobudce gimnastyka, mycie i ubieranie się, raport, modlitwa, sprzątanie w całym domu, śniadanie, a od godziny 7 do w pół do dwunastej praca w warsztacie.

### Junaczka woźnicą

Zajechaliśmy do obozów właśnie w czasie pracy warsztatowej. Zdaleka już dochodzi nas donośny, równy śpiew junaczek. Dziewczęta śpiewają pieśni żołnierskie, są one bowiem najbliższe ich teraźniejszości, nie tylko dlatego, że rzecz odbywa się w obozie o wojskowym rygorze, ale i z tej racji, że właśnie zajęte są wyrabianiem ciepłych swetrów dla junaków w jakimś innym, może bardzo odległym obozie. Dla junaków też dziewczęta w żeńskim obozie pracy uszyły aż tysiąc kompletów bielizny męskiej, a stało się to dzięki niezawodnej pomocy trzydziestu pięciu maszyn do szycia, stojących w głębi dużej sali, przeznaczonej na pracownię. Wszystko więc, co jest w tej sali wyprodukowane, idzie na wewnętrzne potrzeby obozów pracy i nie zwiększa podaży na rynkach zbytu.

Oczywiście zdolne i chętne dziewczęta mają możność nauczenia się nie tylko wyrabiania swetrów i szycia bielizny o niewyszukanym kroju, ale i bardziej skomplikowanych robót kobiecych, mimo, że jest to bądź co bądź obóz pracy, a nie szkoła haftu.

Druga część pracy warsztatowej odbywa się po przerwie obiadowej, a czas przedwieczorny poświęcony jest dokształcaniu junaczek w zakresie co najmniej pięciu klas szkoły powszechnej. Nie na tym jednak kończy się pracowity dzień junaczki, bo w drużynie istnieje jeszcze samorząd, dający pole do popisu talentom organizacyjnym i upodobaniom społecznym młodych uczestniczek obozu. W ramach samorządu mieszczą się przeróżne kółka. A więc: kółko krajoznawcze, dramatyczne, śpiewacze, zdobnicze, sportowe spółdzielcze, którego piękne hasła realizowane są odrazu na miejscu w sklepie obozowym. Jak z tego widać mimo wojskowego rygoru i zdecydowanego odosobnienia obozu od świata, życie w nim jest dość urozmaicone, bo pocóż istnieje kółko dramatyczne, jak nie po to, by urządzać od czasu do czasu przedstawienia, a cóżby poczęło ze sobą kółko zdobnicze, gdyby nie miało okazji zdobienia ścian dużej, widnej i schludnej świetlicy na zabawy taneczne. Są to jednak nader rzadkie okazje, normalnie zaś o godzinie w pół do dziewiątej wieczorem obóz zasypia, by na drugi dzień o godzinie piątej znów być na nogach

### Pożywienie i oszczędności

Drużyna dumna jest ze swego ogrodu, będącego terenem zapobiegliwych starań tych junaczek, które odnalazły w sobie zamiłowanie do ogrodnictwa. Warzywa z tego ogrodu przyczyniają się do utrzymania równowagi budżetowej obozu. Nie trudno wyobrazić sobie jakie sens. wywołuje w męskich obozach takie zajęcia jak pranie, gotowanie, cerowanie skarpetek. W obozie żeńskim prace te nie budzą szczególnych emocyj, są one przecież powtórzeniem tego wszystkiego, co junaczki robiły u siebie w domu. Ale za to koń jest ośrodkiem bardzo żywego zainteresowania, a junaczka dzielnie pełniąca funkcje woźnicy wywołuje swym stanowiskiem podziw wśród koleżanek i uznanie przełożonych. Ona sama bez niczyjej pomocy pieczołowicie czyści konia. — „I nie boi się" — dodaje druga z junaczek, gdy kto inny opowiadał nam o dzielności woźnicy w sukience.

Co jest prawdziwie zastanawiające w żeńskim obozie pracy, przy zornie oddalonym od miasta, to powaga, która cechuje junaczki. Powaga ta jest tak bardzo dostojna, jakby chodziło o mocniejsze podkreślenie dodatniego wpływu obozu w sensie wychowawczym w przeciwieństwie do pozaobozowego życia młodzieży, wśród której bezrobocie czyni duże spustoszenia moralne. Obóz pracy istnieje właśnie po to, aby temu spustoszeniu choć częściowo zapobiec.

Niewątpliwie każda z pośród tych dziewcząt, które całkowicie potrafiły się zżyć z obozową atmosferą pracy, sumiennego i systematycznie wypełnianego obowiązku, znajdzie się z czasem w szeregu prawdziwie pożytecznych obywatelek kraju.

**K. Ćwierk.**

---

**DOBRY ŻART.**

## Chochlik drukarski

Jeden z tygodników warszawskich, tłomacząc czytelników, jak powstał błąd drukarski w jego poprzednim numerze, tak kończy swoje usprawiedliwienie:

Możemy jednak zapewnić naszych Czytelników, że „świecący" (ów błąd, o który chodziło. Przyp Red.) obrazek jest niewinną igraszką w porównaniu do tego, co potrafi zdziałać chochlik drukarski. Niżej podpisana („Sowa") własnymi oczami czytała w bardzo poważnym organie bardzo poważnego stronnictwa taki passus:

„Stwierdzamy z całą stanowczością, — pisał ów dziennik polemizujący z innym dziennikiem — że nasz program polityczny brzmi: bzdrbzdr bzdrbzdrbzdrbzdr...

Zecer, nie mogąc odczytać rękopisu, zapełnił wiersz szeregiem nic nie znaczących liter, ale czytelnik stwierdził nazajutrz, że pogląd jego politycznych przywódców pozostawia coś nie coś do życzenia...

---

# Rzeźnia nad Brynicą?

## Magistrat kupił plac przy ul. Naftowej

W ubiegły piątek magistrat sosnowiecki zakupił 3-morgowy plac przy ul. Naftowej nad Brynicą. Plac ten dotychczas był własnością Nunberga.

Na placu tym będzie urządzony albo skwer lub stanie budynek dla wydziału wodociągowo - kanalizacyjnego.

Nie wykluczoną też jest rzeczą, że nad Brynicą wybudowana będzie rzeźnia miejska i targowica miejska

# Zlikwidowanie strajku

## w fabryce b-ci Woźniak w Sosnowcu

W dniu wczorajszym częściowy strajk okupacyjny w fabryce braci Woźniak w Sosnowcu został zlikwidowany.

Strajkujący po porozumieniu się z przedstawicielem związku metalowców opuścili teren fabryczny.

Konferencje w inspektoracie pracy w Sosnowcu w sprawie rozpatrzenia postulatów robotniczych wyznaczona została na przyszłą środę o godz. 9-ej rano.

W poniedziałek robotnicy przystąpią do pracy.

---

**SKŁADAJCIE OFIARY NA NACZELNY KOMITET UCZCZENIA PAMIĘCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO KONTO P. K. O. 13-13**



**DRZAZGI.**

## Dozorca domowy

*Na ostatnim posiedzeniu Rady studium gospodarczego w Sosnowcu, mającego na celu wyszukiwanie zajęć dla bezrobotnych, zwrócono uwagę na ważność zawodu dozorców domowych*

*Dawniej w tym fachu wystarczała umiejętność obchodzenia się z miotłą, wykłócania się z lokatorami, którzy nie chcieli płacić za otwarcie bramy, tłomaczenia się przed umundurowaną władzą, z powodu nieporządków przed domem.*

*Teraz się czasy zmieniły. Przy nowych domach coraz częściej zdarzają się dobrze urządzone ogródki, więc dozorca musi się znać na ogrodnictwie. Zamożniejsi kamienicznicy miewają samochody, chcieliby więc, by dozorcy ich domów byli szoferami.*

*Ale najważniejsze jest to, by dozorca umiał sobie radzić, gdy szwankuje w domu instalacja kanalizacyjno wodociągowa, lub centralne ogrzewanie.*

*Tacy dozorcowie, którzy by się znali na tym wszystkim, są obecnie poszukiwani.*

*— Ci ludzie mają przyszłość — powiedziano na posiedzeniu Rady studium gospodarczego.*

*Dozorcostwo jest dziś zawodem nie łatwym.*

*Jeno patrzeć, jak stanowiska dozorców będą dostępne tylko dla obsolwentów szkół technicznych.*

## Przy głośniku

**WESOŁE SŁUCH. „EKSMISJA".**

Z nieprzebranych skarbów zdrowego humoru, jakie kryją się w powieściach Bolesława Prusa, zaczerpnęła Klara Tuzey, tworząc dla radia wesołe słuchowisko pt „Eksmisja". Jest to montaż literacki z II i III tomu „Lalki". Osią akcji jest zawsze aktualne zagadnienie stosunków między gospodarzem kamienicy, a studentami, którzy nie płacą czynszu. W słuchowisku tym przesuną się przed nami kapitalne postacie prusowskie: stary szlagon, rządca Wirski, baronowa Krzeszowska, nakreślone z rozmachem typy studentów Maleskiego i Patkiewicza

Słuchowisko nadane będzie ze Lwowa dziś o godz. 21.00

# Premier Sławoj-Składkowski

## przyjął honorowe obywatelstwo Czeladzi

Onegdajsze posiedzenie rady miejskiej w Czeladzi, poświęcone sprawie budżetu na rok 1937, odbyło się przy udziale inspektora samorządowego p. Kuśmierka. Przebieg posiedzenia był dość gorący, a miejscami nawet burzliwy.

Na wstępie burmistrz Brudnicki powiadomił radę

**o przyjęciu przez p. premiera Sławoj-Składkowskiego godności honorowego obywatela miasta Czeladzi.**

P. premier w liście nadesłanym do p. wojewody kieleckiego podziękował za godność honorowego obywatela, przy czym polecił, by zarząd miasta ze względów szczędnościowych nie wysyłał do Warszawy żadnej delegacji.

Skolei odczytane zostały komunikaty o uchwałach magistratu w sprawie zgłoszonych wniosków i interpelacyj na ostatnim posiedzeniu rady.

Do najważniejszych spraw należy zaliczyć wystosowanie pisma do Wydziału powiatowego w Będzinie z prośbą o zarządzenie wyborów nowego przedstawiciela rady do Wych. pow. na miejsce p. St. Wolfa, który wszedł do rady powiatowej, oraz sprawozdanie z udzielonej pomocy bezrobotnym.

Ze sprawozdania burmistrza Brudnickiego wynika, że dotychczas udzielono bezrobotnym pomocy na ogólną sumę 25.567 zł.

Przy omawianiu działu administracyjnego budżetu rada uchwaliła wynagrodzenie roczne dla wiceburmistrza w sumie 660 zł., natomiast odrzuciła dodatkowego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe dla burmistrza w sumie 1200 zł. i dla komisji rewizyjnej w sumie 500 zł.

**Ławnicy za przykładem p. Bałazińskiego zrzekli się swych poborów.**

Zaoszczędzona suma 2240 zł. przeznaczona będzie na budowę szkoły w Czeladzi.



# Pracownicy samorządowi w olkuskim

## radzili o swoich sprawach zawodowych

Pod przewodnictwem dr. Łapińskiego, odbyło się w Olkuszu walne doroczne zebranie członków olkuskiego oddziału zw. pracowników samorządu terytorialnego, na którym m. in. wśród entuziazmu, uchwalono akces do Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Przemówienie ideowe o potrzebie konsolidacji społeczeństwa, wygłosił dr. Łapiński.

Sprawozdanie z działalności zarządu za rok ub., odczytał prezes oddziału, p. Jan Podworski, kasowe — p. Głowacki, komisji rewiz. — p. J. Zadrożny.

Budżet na rok bieżący uchwalono w wysokości zł. 1136.

Do zarządu wybrani zostali ponownie: pp.: Jan Podworski — prezes, Wład. Kulka — zastępca, Bolesław Wlazło, — sekretarz, Feliks Głowacki — skarbnik, Władysław Mazur, Władysław Tabor, Anna Kondkowa, Antoni Toborowicz — członkowie, komisja rewiz. pp.. Piotr Sobczyk, Józef Zadrożny i Zygmunt Ćmiel, sąd koleżeński pp.: K. Petrykowski, Wład. Hadt i L. Czechowski.

W planie prac na r. bież. oddział przewiduje w dalszym ciągu akcję dokształcania sołtysów i radnych gromadzkich, zakładanie gminnych bibliotek publicznych, organizowanie dodatkowych funduszów na dokształcanie swoich członków itd.

Na zebraniu przemawiali pp.: starosta Staśko, podkreślając wyjątkową ofiarność członków i szeroki zasięg owocnej działalności związku.

## Najbliższa środa

### W STUDIU SOSNNWIECKIM.

W nadchodzącą środę ,jak zwykle, o godz. 19.50 zostanie nadana ze studia sosnowieckiego audycja zagłębiowska. Na wstępie p. Janusz Wroczyński wygłosi odczyt pt. „Zamorska ekspansja gospodarcza województwa kieleckiego", po czym p. Marian Woźniczko przy akompaniamencie p Ewy Horbaczewskiej odśpiewa kilka pieśni Moniuszki i Niewiadomskiego. Ponadto red K. Ćwierk wygłosi pogadankę aktualną o opiece nad młodzieżą pt. „Pod opiekuńczymi skrzydłami".

—o—

### ZEBRANIE SEKCJI BUDOWL.

Zawiadamia się wszystkich czeladników zrzeszonych i nie zrzeszonych, wykwalifikowanych i niewykwalifikowanych zatrudnionych w rzemiośle budowlanym, że we wtorek dnia 9 bm. o godzinie 5-ej po południu w lokalu związku Rzemieślników Chrześcijan w Sosnowcu ul. Piłsudskiego 16, odbędzie się organizacyjne zebranie sekcji budowlanej przy związku Czeladzi. Wszyscy zainteresowani proszeni są o przybycie.

—:O:—

— **WÓJNA Z ŻONAMI.** Ódegrana przez doborowy zespół sceniczny Rodziny Rezerwistów farsa w sali KPW. pozostawi miłe wrażenia. Świetna sztuka Labuche'a pt. „Wojna z żonami" obfituje w cały szereg wesołych momentów, powodujących niepowstrzymane wybuchy śmiechu. Sztukę przygotował znany w Zagłębiu reżyser p. S. Miedziński.

A więc wszyscy zobaczymy się w niedzielę w sali KPW. przy ul Kilińskiego o godz. 18.30 Wstępy od 50 gr. do 1.50 zł.

— **ZARZĄD KOŁA PRZYJAC. HARCERZY** przy 8-ej Zagł Druż Harc. w Sosnowcu, zawiadamia, że dzisiaj w szkole powszechnej nr. 10, ul. Okrzei 56, odbędzie się roczne walne zebranie o godz. 10 ej w pierwszym a o godz. 10.30 w drugim terminie, prawomocne bez względu na ilość obecnych.

— **ZARZĄD ZWIĄZKU PAŃ DOMU w CZELADZI** komunikuje, że dziś o godzinie 18 w lokalu Macierzy Szkolnej (plac 11 listopada) p. doktorowa Lipnicka wygłosi odczyt na temat: „Pomoc w nagłych wypadkach". Po odczycie tj o godzinie 19 odbędzie się walne zebranie Zw. Pań Domu.



## Z Rodziny Rezerwistów

### w Sosnowcu

Walny zjazd delegatek (ów) rady powiatowej Rodziny Rezerwistów w Sosnowcu, przy udziale 35 osób, pod przewodnictwem p. Stachurskiego delegata rady okręgowej RR. w Katowicach, po załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych i gospodarczych oraz uchwaleniu ustępującej radzie Pow. RR. absolutorium, wybrał radę powiatową oraz radę grodzką obejmującą teren miasta Sosnowca i przedmieść.

Do rady grodzkiej wybrano: pp. Almstaedtową, Laskowskiego, Maćkowską, Terling, Szostakową, Pacyna, Blicharskiego, Jakimczykową i Jałowieckiego.

Do komisji rewizyjnej wybrano: pp. Szenk. dr. Sławikowską i Szwajową, na zastępców pp. Zaborowską i Piątkowską.

W dniu 5 marca rb. nowoutworzona rada grodzka RR. w Sosnowcu na zebraniu dokonała podziału mandatów: pp.: Almstaedtowa — przewodnicząca, Laskowski — I wiceprzewodniczący, Maćkowska — II wiceprzewodnicza, Jałowiecki — sekretarz, Szostakowa — skarbnik, Blicharski - refer. wychow. obywatel., Jakimczykowa — refer. prasowo-propagandowy, Terling — refer. przyspos. do obrony kraju. Pacyna — refer. opiek społecznej. Przewodniczący komisji rewizyjnej został p. Szenk.

## „Kosz szczęścia"

### NA NAJBIEDNIEJSZE DZIECI.

Chcąc przyjść z pomocą najbiedniejszym dzieciom z przedszkoli związek pracy obywatelskiej kobiet w Będzinie urządza „Kosz szczęścia" w dniu 14-go bm w lokalu komunalnej kasy oszczędności, przy ul. Sączewskiego 12.

Związek zwraca się z gorącą prośbą do obywateli m. Będzina o poparcie tej akcji i składanie na ten cel jak najwydatniejszych ofiar.

# Wiadomości bieżące

| Niedz. 7 Marzec | Dziś: Tomasza<br>Jutro: Wincentego<br>Wschód słońca: 6.10<br>Zachód słońca: 17.26 |
|---|---|

### TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś, dnia 7 bm o godz 16.30 największy przebój sezonu sztuka W. Wernera pt. „Ludzie na krze".

Wieczorem o godz. 20.30 ciesząca się wielkim powodzeniem świetna komedia pt. „Raz się tylko żyje".

Kasa teatru czynna od 11 do 13 i od 13 do 15. Telefon 61203.

W poniedziałek, dnia 8 bm. o godz. 19 przedstawienie dla Zespołów Robotniczych komedia S Kiedrzyńskiego pt. „Raz się tylko żyje".

—:—

### KINA W SOSNOWCU:

ZAGŁĘBIE: „Płomienne serca"
EDEN: Ucieczka Tarzana.
PALACE: — Napiętnowana i Awantury farmerów.
RIALTO: — Niezwyciężony Bill.
MOMUS: — Rose Marie.

—o—

### Nominacje w sadownictwie

#### P. KURKOWSKI PREZESEM S.O.

Na wniosek ministra sprawiedliwości Prezydent Rzplitej mianował sędziego sądu apelacyjnego w Warszawie Władysława Kurkowskiego — prezesem sądu okręgowego w Sosnowcu, dotychczasowego prezesa sądu okręgowego w Sosnowcu p. Antoniego Kerdowskiego — sędzią sądu apelacyjnego w Warszawie, asesora sądowego w okręgu sądu apelacyjnego w Warszawie Alojzego Sawickiego — sędzią sądu grodzkiego w Zawierciu.

—o()o—

— **ROSYJSKIE TOWARZYSTWO DOBROCZYNNOŚCI** w Polsce, oddział w Sosnowcu, podaje do wiadomości, że siedziba zarządu oraz bibiloteka zostały przeniesione z ulicy Teatralnej do nowego lokalu w Sosnowcu przy ul. Modrzejowskiej nr. 1 m. 12 (wejście z podwórza II piętro).

— **PODZIĘKOWANIE.** Zarząd chrześciańskiej Kasy Bezprocentowej w Sosnowcu, składa p. inż. Feliksowi Grzywakowi podziękowanie za ofiarowanie zł 50

### Zebranie emerytów

#### B. KAS BRATNICH ZAGŁ. DĄBR.

Sekretariat Ch. Z. Z. na Zagłębie Dąbrowskie komunikuje że dziś o godz. 15 w sali Domu Katolickiego w Sosnowcu, przy ul. Mościckiego 15 odbędzie się zgromadzenie wszystkich członków, emerytów b. Kas Bratnich z całego Zagłębia Dąbrowskiego.

Uprasza się o konieczne i punktualne przybycie z legitymacjami członkowskimi lub z kartami odpraw z b. Kas Bratnich.

—o()o—

### ZEBRANIE ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU BUDOWL. I T. P.

Centralny związek robotników przemysłu budowlanego, drzewnego i ceramicznego w Dąbrowie urządza dziś o godz. 10-ej rano w sali domu ludowego walne zebranie, na którym omawiane będą sprawy związane z przeprowadzeniem rewizji umowy zbiorowej robotników oraz sprawy organizacyjne. Na zebraniu wygłoszą referaty pp Kowalczyk i Wróblewski.

—:O:—

— **BŁĘKITNE BARTKI.** W niedzielę dnia 7 marca rb Koło Przyjaciół przy 42 ZDH. „Błękitnych Bartków" w Sosnowcu ,urządza „Wieczór artystyczny" w sali Domu katolickiego w Sosnowcu

Poza wielce urozmaiconym programem, wystąpi chór sosnowieckich rewelersów pod batutą W. Strojka i słynny harmonista Jan Baruch, zdobywca II nagrody na konkursie harmonistów w Paryżu.

Koło Przyjaciół prosi o łaskawe przybycie na wspomniany „Wieczór artystyczny" wszystkich sympatyków ,oraz druhny i druhów. Początek o godz. 18. Bilety w cenie od 15 do 50 gr.

— **ZEBRANIE ZW. PRACY OBYW. KOBIET W SOSNOWCU.** Miesięczne zebranie związku pracy obywatelskiej kobiet oddział w Sosnowcu odbędzie się dn. 9 bm. o godz. 19.15 w sali ratusza. Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

— **PRZEDSTAWIENIE.** Sekcja sceniczna Rodziny Rezerwistów koła Środula podaje do wiadomości, że przedstawienie naznaczone na dzień 28 lutego odbędzie się dziś w sali Akcji Katol. w placu Schöna. Początek przedstawienia o godzinie 18.30.

## Z ZAWIERCIA.

### Z aresztu do aresztu
**NA NIC SIĘ NIE ZDAŁA UCIECZKA.**

23-letni Edward Przesałwski, mieszkaniec Częstochowy za jakies brudne sprawki zamknięty został w areszcie gminnym Skoro Przesławskiemu sprzykrzył się pobyt w areszcie, pewnej nocy za pomocą łyżki zrobił podkop w murze, przez który niespostrzeżony przez nikogo zwiał w szeroki świat.

Wolnością cieszył się 5 miesięcy, lecz po tym czasie został schwytany przez policję i onegdaj za ucieczkę tę postawiony został przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu, urzędującym obecnie na sesji wyjazdowej w Zawierciu. Sąd, uwzględniając różne okoliczności, zaaplikował mu jednak 3 miesiące bezwzględnego aresztu.

—ooo—

(z) **WYJAŚNIENIE.** W związku z notatką naszą zamieszczoną w nr. 61 z dnia 2 bm. dotyczącą sprawozdania z walnego zebrania PCK. zarząd PCK. wyjaśnia że p Kazimierz Krawczyk nie został do zarządu dokooptowany, lecz wybrany zaś p K. Lorenz nie wszedł do zarządu.

(z) **NOMINACJA.** P. Henryka Jakliczowa, pełniąca dotychczas obowiązki dyrektorki Państwowego Gimnazjum Koedukacyjnego w Zawierciu, otrzymała obecnie nominację na dyrektorkę tego gimnazjum.



## BACZNOŚĆ LEGIONIŚCI PUŁAWSCY.

W związku z deklaracją pułkownika Koca Okręgowy Związek Legionistów Puławskich w Kielcach powołał pp.: Stankiewicza Karola por. rez. i Kierkoriusa Witolda por. rez. do zorganizowania Oddziału Powiatowego Związku Legionistów Puławskich z siedzibą w Sosnowcu. Osoby te zwracają się do wszystkich tych, którzy służyli w Legionie Puławskim, Brygadzie Strzelców Polskich, Dywizji Strzelców Polskich i w Pułku Ułanów Krechowieckich z apelem o zarejestrowanie się osobiście lub listownie w terminie do 25 bm. pod adresem: Karol Stankiewicz por. rez. Sosnowiec, 3-go Maja 18 m. 1, lub Witold Kierkorius por. rez. Czeladź, kol. Piaski ul. Clemenceau 6, m. 6. Rejestrację przeprowadza się w godzinach od 15 — 18 codziennie.

## Z OLKUSZA.

(o) **ODZNACZENI.** Za działalność na polu pracy społecznej, zostali odznaczeni srebrnym krzyżem zasługi przez prezesa rady ministrów pp.: Zofia Fritze, dyrektorka średniej szkoły zawodowej w Skałce koło Olkusza i Józef Wiśniewski, b. zawiadowca kopalni „Ulisses" w Krążku koło Olkusza.





## RADIO

**PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.**

Niedziela 7 marca.

6.00 Program lok. dla Katowic. 8.00 Sygnał czasu. 8.05 Gazetka rolnicza 8.18 Programy lokalne. 8.50 Dziennik poranny. 9.00 Nabożeństwo. 10.30 Programy lokalne. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Koncert rozrywkowy. 13.00 Programy lokalne 14.00 Koncert ork. 15.05 Pieśni ludowe. 15.30 Audycja dla wsi 16.00 Morwitan w piosence. 16.30 Pół godziny mandolin 17.00 Koncert symfoniczny 19.00 Z mojego warsztatu. 19.15 Programy lokalne. 20.30 Wiadomości sportowe. 20.40 Przegląd prasowy. 20.50 Dziennik wieczorny 21.00 Teatr Wyobraźni. 21.30 Recital fortepianowy 22.00 Koncert ork. 23.00 Programy lokalne.

**KATOWICE.**

Niedziela 7 marca.

6.00 Surmy śląskie. 6.15 Płyty. 8.15 Co robimy wiosną na łąkach i pastwiskach 8.30 Koncert życzeń. 13.00 Co słychać na Śląsku. 14.20 Koncert reklamowy 14.40 Skandynawska oświata robotnicza 19.15 Koncer ork. mandolinistów. 19.45 Program na jutro. 10.50 Teatr Wyobraźni. 20.30 Wiadomości sportowe

**PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.**

Poniedziałek 8 marca.

6.30. Kiedy ranne wstają zorze. 6.33. Gimnastyka. 6.55 Muzyka z płyt gramofonowych. 7.15. Dziennik poranny. 8.03. Audycja dla szkół 8.10. Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57. Sygnał czasu i hejnał z wieży mariackiej. 12.03. Programy lokalne. 12.40 Dziennik południowy. 13.00 Przerwa. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Programy lokalne. 16.15 Skrzynka językowa. 16.30 Transmisja z Filh Warsz. 17.00 Wiedza społeczna a życie społeczne. 17.15 Koncert solistów. 18.00 Pogadanka aktualna 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Programy lokalne 18.50 Kółka rolnicze na przedwiośniu. 19.00 Audycja strzelecka. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 Poeta i publiczność 22.00 Koncert symfoniczny 23.00 Programy lokalne.



## ZE SPORTU

### Piłkarskie mistrzostwa
**ZAGŁĘBIA ROZPOCZNĄ SIĘ 4 KWIETNIA.**

Na onegdajszym posiedzeniu zarządu podokręgu piłkarskiego ustalono, że mistrzostwa wiosenne A kl. Zagłębia rozpoczną się definitywnie w dniu 4 kwietnia.

× **SUKCESY POLSKICH TENISISTÓW.** W dalszych rozgrywkach tenisowych międzynarodowego turnieju polscy zawodnicy odnieśli dalsze sukcesy. Jędrzejowska pokonała Niemkę Zehlen rewanżując się za porażkę odniesioną na mistrzostwach Rzeszy. Polska zwyciężyła w stosunku 6:4, 6:4.

Tłoczyński wyeliminował faworyta turnieju mistrza Chin Kh-Sin-Kie 6:8, 6:4, 6:2

× **WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW KS. SATURN W WOJKOWICACH KOMORNYCH** odbędzie się dziś o godz. 14 w pierwszym i o godz. 14.30 w drugim terminie. Zebranie odbędzie się w lokalu koła górników (Aleja Staszica 11).





antoni marczyński

# tajemnicza maska



powieść filmowa

53.

— Panie doktorze, proszę przyjść zaraz.

— Ach, nie zawracajcie mi głowy teraz! Po co mam przyjść?

— Numer 99-ty zna kryjówkę bandy! Mówili raz przy niej o domu jakiegoś Moryca na Wierzbnie i...

— Tak mi pan gadaj! — huknął Martel radośnie i z bajeczną zręcznością przesadził płot...

ROZDZIAŁ XX.

Przodownik P. P. przystanął w pewnej chwili i wyciągnął dłoń prosto przed siebie.

— Widzi pan tę ruderę? — spytał szeptem.

— Prawdę mówiąc, wogóle nic nie widzę... Acha, tam coś majaczy, jakaś ciemna masa...

— To jest dawna stodoła. Z boku przylega do niej mały budyneczek, kuźnia, którą na Wierzbnie nazywają „domkiem Moryca".

Przestali rozmawiać, gdyż kontury olbrzymiej stodoły zamajaczyły już dość wyraźnie w ciemnościach W tym Martel, kroczący na czele blisko dwudziestu ludzi, rozsypanych w tyralierę, potknął się na jakichś drutach. W tej samej chwili, dzięki absolutnej ciszy, jaka panowała tutaj, dobiegło ich terczenie silnego dzwonka.

— A, szczwany łotr! Nawet dzwonki alarmowe zainstalował sobie dokoła swej kryjówki... No, teraz, gdy już wiedzą o naszej wizycie, możemy się nie krępować. Biegiem, chłopcy!

Puścili się pędem naprzód. Dzieliło ich jeszcze z 60 kroków od celu wyprawy, gdy w tym z okna kuźni lunął im w oczy potok olśniewająco białego światła.

— Padnij!.. Reflektor nawet mają! — stwierdził Martel z uznaniem i, leżąc na ziemi, zaczął starannie celować z rewolweru w sam środek potężnej lampy. — Nie zdziwię się teraz, jeśli jaki kulomiot w ruch puszczą...

Strzelił, lecz chybił. W odpowiedzi na ten strzał rzucono z tamtej strony cztery ręczne granaty. Gazowe!

— Gaz! — wrzasnął jeden z agentów. Zerwał się i, wymachując rozpaczliwie rękami, rzucił się do ucieczki, a za jego przykładem inni. Rad nie rad, Martel musiał uczynić to samo.

— Z wykonaniem ataku musimy się wstrzymać, dopóki nam nie dostarczą masek — westchnął — i dopóki nie zacznie świtać.

— Niebo już jaśnieje na wschodzie — wtrącił jeden z agentów. — A możeby tak tymczasem... — nie dokończył zdania i runął na twarz, jak rażony gromem. Równocześnie rozległa się detonacja wystrzału karabinowego.

— Padnij!.. Strzelać w ten przeklęty reflektor!

Gruchnęło kilkanaście strzałów a ta kanonada zagłuszyła alarmujący krzyk Gralskiego:

— Baczność! Uciekają!

Dopiero po chwili usłyszał Martel łoskot pracującego silnika.

— Tam! Tam! — zawołał Jerzy.

Reflektor odwrócił się właśnie, zapewnie dlatego, by utrudnić jego ostrzeliwanie i ukazał oblegającym taką scenę: Polną drogą pędził na motocyklu jakiś człowiek, ścigany zawzięcie przez psa Gralskiego.

— Nie dogoni go... Strzelać!

Zanim kto zdołał wykonać ten rozkaz, motocyklista zniknął im z oczu, zasłonięty dużą kępą krzaków. W tym miejscu droga zataczała łuk i mądry „Nero" przeciął sobie ów zakręt.

— Teraz... Cel!

Motocyklista wypadł z poza kępy krzewów. Równocześnie „Nero" wykonał brawurowy skok, schwycił zbiega zębami za ramię i obalił go wraz z maszyną samym impetem swojego skoku.

Zerwali się, popędzili w tamtą stronę, nie dbając na kule, które raz po raz gwizdały im koło uszu, lecz Gralski, drżąc o życie swojego psa, wyprzedził wszystkich. I przybył w samą porę. Jeszcze kilka sekund, a dzielny „Nero" byłby uległ w nierównej walce.

Martel, zdyszany biegiem, wyjął z kieszeni latarkę elektryczną, skierował jej światło na twarz rozbrojonego zbiega.

—Czy to jest właściciel „Eufonii"?

— Nie, to jego subjekt — wyjaśnił Gralski.

Martel zaczął wypytywać Alberta:

— Gdzie tamci?

— Uciekli samolotem.

— Łżesz! Po raz ostatni zapytuję, gdzie...

— Cicho! — przerwał mu Jerzy. — Słyszę motor.

Umilkli wszyscy i rzeczywiście posłyszeli łoskot drugiego silnika.

— Auto! — zabrzmiał czyjś okrzyk. — Auto ucieka!

Martel zmełł w zębach porcję przekleństw. Zrozumiał poniewczasie, że wypad Alberta miał na celu ściągnięcie całej uwagi oblegających na niego, by tymczasem „najgrubsze ryby" mogły się wymknąć z sieci. I to im się udało, niestety.

— Motocykl! — przypomniał sobie. — Kto z was umie prowadzić motocykl?

— Ja. — Jerzy podszedł do obalonej maszyny, podniósł ją i puścił motor w ruch. Martel usadowił się na tylnym siodełku.

d. c. n.

Samodziałający proszek

# Alboril

pierze, bieli i oszczędza bieliznę!

## KINO „ZAGŁĘBIE"

Wielki triumf polskiej kinematografii — najpotężniejszy film p. t.

### PŁOMIENNE SERCA

12 lutego odbyło się w Warszawie galowe przedstawienie tego filmu pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta R. P. Pana Marszałka-Rydza-Śmigłego i rezprezentantów dyplomacji

W ROLACH GŁÓWNYCH:
E. BARSZCZEWSKA, M. CYBULSKI, JUNOSZA-STĘPOWSKI
T. BIAŁOSZCZYŃSKI, FR. DOMINIAK, Z. LINDORFÓWNA,
M. WĘGRZYN M. MILECKI, P OWERLO i inni.

Początek 1-go seansu o godz, 3.30.

## KINO „PALACE"

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ!

I **NAPIĘTNOWANA**

W roli gł.: KAY FRANCIS

Dramat kobiety oskarżonej o morderstwo, która miłość własną poświęciła dla miłości swego dziecka.

II **AWANTURY BOKSERÓW**

(amerykańskie awantury)

Dramat sensacyjny z James Cagney bohaterem „Snu Nocy Letniej".

## Kino „APOLLO" w Sielcu

DZIS! W niedzielę 7 i poniedziałek 8-go marca
MARLENA DIETRICH i GARY COOPER razem w porywającym filmie pt.

### Pokusa

II program Covboy BUCK JONES w filmie sensacji i emocji p. t.

### Srebrne Ostrogi

Bilety od 25 gr. — W niedzielę 7-go o 11-ej Poranek po 10 gr.

## DROBNE OGŁOSZENIA

### NAUKA I WYCHOWANIE

**KURSY JĘZYKÓW** — Ostatni dzień zapisów poniedziałek 8 marca. Sosnowiec, Czysta 1.

**UDZIELAM** korepetycji w zakresie szkoły powszechnej. Promocja pewna. Wiadomość filia Będzin.

**STENOGRAFIA — BUCHALTERIA — MASZYNOPISMO** — Ostatni dzień zgłoszeń poniedziałek 8 marca. Sosnowiec, Czysta 1.

### LOKALE

**DWA** pokoje z kuchnią (osobny domek) przy ulicy Orlej do wynajęcia. Wiadomość w administracji

**RZEMIEŚLNIK** poszukuje mieszkania przy rodzinie z życiem lub bez. Adresy do administracji dla „rzemieślnika".

**SKLEP** z mieszkaniem do wynajęcia, urządzeniem sklepowym zaraz. Kaliska 39

**PIEKARNIA** cukiernicza wraz z mieszkaniem do wynajęcia. Sosnowiec Środula ul. Słowackiego nr. 22.

**MIESZKANIE** 3 pokojowe z kuchnią zaraz do wynajęcia Wiadomość: Sosnowiec ul Gen. Bema 4 u dozorcy.

**ODSTĄPIĘ** zaraz duży sklep z pokojem w najruchliwszym punkcie Sosnowca ewentualnie pokój z oknem wystawowym wejście przez sklep. Wiadomość w administracji

**2 POKÓJE** kuchnia wszelkie wygody komfort do wynajęcia, ul. Żytnia 1-a róg Reymonta.

**UMEBLOWANY** pokój do wynajęcia dla inteligentnego pana. Sosnowiec, Mościckiego 19 m 20

**SKLEP** z mieszkaniem do wynajęcia. — Staropogońska 16.

**DO** wynajęcia pokoj z kuchnią i dwa pojedyńcze mieszkania. Będzin, Małobądzka 58.

**MIESZKANIE** do wynajęcia Będzin, ul Zagórska 57.

**CZTERY** pokoje z kuchnią, łazienką. Legno 3 od gospodarza.

**UMEBLOWANY** pokój do wynajęcia osobne wejście, front II piętro 3-go Maja m. 8.

## Kino RIALTO Sosnowiec Warszawska 18

GARY COOPER I JEAN ARTUR

W wielkiej monumentalnej epopei bohaterstwa, reżyserii CECILA B. DE MILLEA twórcy „Dziesięcioro Przykazań" Kleopatry. „W cieniu krzyża" Wypraw Krzyżowych p. t.

### NIEZWYCIĘŻONY BILL

Monumentalne sceny zbiorowe. Szarża 2500 kawalerzystów. — Pamiętajcie, że film Cecila B. de Millea ukazuje się tylko raz w roku. — —

Początek I seansu o 5.30, w niedzielę o godzinie 3.00.

## KINO „MOMUS"

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ! —Nie było jeszcze takiej uczty i prędko się takiej nie spodziewajcie, jaką zgotują Wam! JOANNETTA MAC DONALD i NELSON EDDY najwspanialszym arcydziełem pod tytułem:

### ROSE MARIE

Film, który każdy musi zobaczyć — Film, który utkwi na długie czasy w pamięci widza. — W dopełnieniu programu najciekawszy TYGODNIK P. A. T.

Anons! od jutra BARBARA RADZIWIŁÓWNA.

**MIESZKANIE** 6-ciopokojowe (jedna sala duża) nadające się również na biuro handlowe, na I piętrze, w centrum miasta Będzina od zaraz do wynajęcia Warunki dogodne. Wiadomość: Lajzerowicz Będzin, Sączewskiego 11 m. 12

### POSADY I PRACE

**WYKWALIFIKOWANEGO. ENERGICZNEGO ASYSTENTA DO STALOWNI, Z PRAKTYKĄ, POSZUKUJE HUTA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM. OFERTY Z ŻYCIORYSEM I Z PODANIEM PRAKTYKI SKŁADAĆ W ADMINISTRACJI PISMA SUB „ASYSTENT".**

**POTRZEBNA** panienka do prowadzenia gatronomii, kaucja 50 zł. Siewierz Rynek 34.

**UCZNIA** uczciwego przyjmę na praktykę stolarską. Ig. Reszka, Sosnowiec, Będzińska 9.

**23-LETNI** manufakturzysta przyjmie każde zajęce lub pracę za najminimalniejszy zarobek ewentualnie spólnika posiadającego 300 zł. Wiadomość Expres Zagłębia Filia Będzin.

**PÓTRZEBNI** agenci i agentki za wysoką prowizją. Zgłaszać się „Bielowizna" koło Ząbkowic, Krawiec Stanisław.

**MAJSTRA WYKWALIFIKOWANEGO, ENERGICZNEGO, DO STALOWNI POSZUKUJE HUTA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM. OFERTY Z ŻYCIORYSEM I Z PODANIEM PRAKTYKI SKŁADAĆ W ADMINISTRACJI PISMA SUB „MAJSTER".**

**POTRZEBNY** agent do sprzedaży nowości dobry zarobek. Wiadomość Sosnowiec, Małachowskiego 14 m. 4.

**PRACOWNIK** damsko - męski fryzjerski oraz ondulatorka — manicurzystka poszukiwani. Siły dobre. Będzin, Małachowskiego 14.

**POWAŻNA** firma angażuje agentki, agentów do reklamowania artykułu domowego. Hotel Centralny, Sosnowiec.

**FRYZJERKĘ** z trwałą, żelazkową i manicure, poszukuję Sosnowiec, Piłsudskiego 21 „Edward".

**PÓTRZEBNA** służąca młoda, uczciwa umiejąca gotować, wymagane świadectwa. Pogoń, ul. Żytnia 8 róg Reymonta W. Krawczykowa.

**POWAŻNA** fabryka mydeł do prania i toaletowych poszukuje odpowiedzialnego zastępcę na Zagłębie. Wiadomość: Sosnowiec, Hotel Central. wtorek 9 marca, 2-4 popołudniu

**POTRZEBNY** czeladnik tapicerski. Sosnowiec, Nowopogońska 19, Tomczyk.

### FURMANKI

potrzebne do wożenia kamienia. Wiadomość Będzin, ul. 1-go Maja L 10a Kamieniołomy A. Zagórski, tel. 71 666.

**ZAKŁAD** modelarski Bolesław Szczepański, Sosnowiec, Sielecka 4, poszukuje modelarzy, przyjmie ucznia na praktykę.

### KUPNO I SPRZEDAŻ

**SPRZEDAM** sklep galanteryjno - bławatny istniejący 20 lat w Sosnowcu — Wiadomość administracja.

### Rysownia Plisownia „Hafta"

Sosnowiec, Małachowskiego 2-c, tel. 62983 wykonuje: hafty ręczne, maszynowe, mereżki, dziurkowanie, plisowanie, dziurki, tamburację, szablony hafciarskie i t. p.

### Tanczany

otomany nowoczesne dywanowe. Fotele klubowe kanadyjskie, materace, kozetki siatki, ceny niskie, warnnki dogodne poleca Zakład Tapicerski

### Tomczyk

Sosnowiec, 1 Maja 14. Telefon 63105. —

**MOTOCYKL** w bardzo dobrym stanie sprzedam. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Wawel 1

**PLAC** kwadratowy, 30 prętów okolica Rudnej do sprzedania. Wiadomość Pogoń, Mazowiecka 8, gospodarz.

### Meble

szafy, łóżka, kredensy, otomany, kozetki oraz całe pokoje, ceny niskie 7– gotówke i na raty Sosnowiec, Nowopogońska L 19, TOMCZYK.

### NASIONA

chemikalia, karbolineum sadownicze, Przybory pszczelarskie. R. Barczyk, Będzin, Kołłataja 1.

### Młyn

elektryczny mały do sprzedania tanio, może być łatwo przeniesiony. Wiadomość Wiatrowski, ul. Piekarska 4, Sosnowiec

**MASZYNY** do szycia jak nowe: mereżkarka 250 zł., Singera damska 100 zł., zupełnie nowe Rastgasera 160 zł., Omega 145 zł. Oderberg, Sosnowiec, 3-go Maja 11-a 26

**WYSPRZEDAŻ MEBLI:** stołowe, sypialnie, saloniki i pojedyńcze sztuki. Ceny niskie. Warunki dogodne. Orla 18

**NAJLEPSZĄ** herbatę, kawę i kakao oraz artykuły kolonialne kupisz najtaniej w firmie „Liwor" Będzin, Małachowskiego 7.

**MASZYNY** do pisania nowe, używane gwarantowane - okazyjnie sprzedaje „Remont". Katowice, Dworcowa 18.

### WAPNO

budowlane w bryłach, pierwszego gatunku, tłuste, o dużej wydajności. Wapienniki „Brynica", Czeladź. Telefon 62750.

**OKAZYJNIE** tanio można nabyć piękne nowoczesne otomany, kozetki, tapczany w Zakładzie Tapicerskim J. Malinowskiego, Sosnowiec, Mariacka 7.

**W SĄDZIE** Okręgowym w Sosnowcu z powodu choroby, bufet do wydzierżawienia, wraz ze sprzedażą urządzenia bufetu i kuchni. Wiadomość w miejscu

**OKAZJA!** Sklep z dewocjonalami obrozami dobrzę zaprowadzony w Katowicach spowodu choroby zaraz do sprzedania. Katowice, Młyńska 20.

**NAJLEPSZE** nasiona selekcyjne nawozy sztuczne. L. Goldberg i Synowie, Sosnowiec, Modrzejowska 16.

**BUDKA** do sprzedania tanio. Wiadomość Sosnowiec Podgórska 24 Sklep.

**GROMADA** wsi Poręba nabędzie pompę studzienną do zapędu ręcznego kołowego. Oferty: Sołtys wsi Poręba Górna poczta Wolbrom 2

**KUPIĘ** domek mały rentowny w Sosnowcu, wpłacę 8000 złotych gotówką. Wiadomość: Ząbkowice ul. 11-go listopada nr. 11

**Z POWODU** wyjazdu sprzedam piekarnię wiadomość: filia „Expresu Zagłębia" w Dąbrowie

**DWIE** parcele słoneczne ulica Królewska z planami na dom czynszowy (III piętra) sprzedam jedną — gospodarz Moniuszki 2-a.

**SPRZEDAM** stół 4 krzesła dębowe stolik kuchenny Aleja 23 — 1.

**SZAFA**, łóżka, stół, kredens, tremo, maszyna sprzedam. Sosnowiec, Florjańska 11 m. 41.

**KUPIĘ** 500 kg drutu kolczastego używanego. Oferty Sosnowiec, Klimontowska 17-a.

## Ubiory

męskie, damskie i wojskowe według najnowszych wymagań mody, wykonuje chrześciański zakład krawiecki Świerk Sosnowiec ul. Perla 29.

**SPRZEDAM** zakład fryzjerski przy ulicy 1-go Maja tanio Wiadomość Sosnowiec, Małachowskiego 18. Fryzjer.

**OKAZYJNIE** do sprzedania tanio stół krawiecki Sosnowiec, Grochowa 7.

**SPRZEDAM** maszynę do szycia „Singera" bębenkową męską 50 zł. Jęzor Cebrat.

**SPRZEDAM** dom 7 ubikacji, morgę ziemi Jan Dulko Ząbkowice ul. Szosowa 51.

**SPRZEDAM** rower męski mało używany oraz dwoje skrzypiec Narutowicza 21 Wieczorek.

**WÓZEK** dziecięcy oraz beczka żelazna ocynkowana do sprzedania. Sosnowiec Bę... a 10

**DZIAŁKI BUDOWLANE** o przestrzeni od 560 mtr 2 i więcej w Gołonogu, kol. Zając L. 21 w pobliżu kop. „Flora". Cena 50 gr. do zł. 1— metr kwadr Wiadomość Bank Udziałowy, Dąbrowa telef. 68022.

**KIOSK** — owocarnia, maszyna Singera, maszyny do lodów nowoczesne sprzedam Sielecka 35. gospodarz.

**DO** sprzedania dziewięciomiesięczna suczka - owczarek podhalański czystej rasy z rodowodem. Wiadomość: Glanowski, Olkusz. Kolejowa 28.

**BUDKA** spożywcza z towarem i klientelą do sprzedania za 100 zł. Wiadomość „Expres" Dąbrowa Górnicza.

**SPRZEDAM** 3 imadła, kowadło, stolarską tokarnię, pompa. Wiadomość Dąbrowa, Łabędzka 13.

**SPRZEDAM** maszynę szewską przyszczypkową. Będzin, Ksawera, Szkolna 7 Jan Mierzwa

**MAGIEL** elektryczna, ręczna do sprzedania. Bedzin, ul. Kołłątaja 34, Knobel.

**WYPRZEDAŻ** okien inspektowych, drenów studziennych, agretsów, bzów. Sosnowice, Małachowskiego (ogród przy ratuszu) Żelezińska.

**SPRZEDAM.** Ziemia 3 morgi, eksploatacja cegły, dom Zagłębie 30000. Place Ruda 2500 zł. jeden. Place dwa Wiejska 5.500 jeden. Majatki miejskie i rolne korzystnie do kupna Sosnowiec, Mościckiego 12 biuro, tel. 62544

**SKLEP** w najlepszym punkcie sprzedam lub przyjmę wspólniczkę — ką. Sosnowiec, 1-go Maja 13. Bereza.

**MASZYNY** do pisania walizkowe do nabycia w księgarni Zmigroda. Bedzin.

**ŚWIEŻE** nasiona ogrodowe i pastewne gwarantowanej dobroci, karbolinę sadowniczą, szpryce ogrodowe poleca Skład Apteczny M. Pinskowski, Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5.

**SPRZEDAM** nieruchomość 22 lokale. front, oficyny w Sosnowcu, Floriańska 13

**DOM** do sprzedania w centrum miasta. Wiadomość: Właściciele Nieruchomosci Piłsudskiego 16 i Stowarzyszenie Polskich Kupców.

**SPRZEDAM** kredens kuchenny. Będzińska 27-a m. 3

**SPRZEDAM** bogaty zbiór monet starożytnych. Wiadomość „Expres Zagłębia" pod „Monety".

**KUPIĘ** szeping 200 do 400 skok. Potrzebny ślusarz na roboty sznitowe. Wiadomość Bedzin. Sielecka, A. Mrowiec.

**PIANINO** koncertowe firmy Feurich o... sprzeda. Pyrzyk, Grodziec, Konopnickiej 17.

**KUPIĘ** psa podwórzowego buldoga lub wilczura (suke) Sosnowiec, Tatrzanska 18 Surma.

**SPRZEDAM** pokój stołowy i gabinet w orzechu kaukaskim Robota czysta i gwarantowana. Pracownia stolarska Ig Reszka, Sosnowiec, Będzińska 9.

**FORTEPIANY**, pianina, naprawia, stroi Centauz, Sosnowiec, Mariacka 9, tel. 620.73

**HARMONIE** stolikowe, pianowe, hromatyczne, skrzypce, gitary, mandoliny, celuloidy, głosy sprzedaje, reperuje. Sosnowiec, 1-go Maja, Kutkowski.

**W DOBRYM** punkcie sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu Wiadomość Palarnia kawy „Kłos" Sosnowiec. Robotnicza 2.

**POSZUKUJEMY** konia z lekką rolwagą całodziennymi wyjazdami lub kupimy rolwagę lekką. Zgłoszenia Sosnowiec, Robotnicza 2. Palarnia kawy „Kłos".

## MATRYMONIALNE

**JAK ZDOBYĆ** trwałą miłość osoby pożądanej, oraz co czynić w miłości zawiedzionej. Pewne rady dla młodych i starszych. Jeżeli chcecie się uchronić od depresyj psychicznych i samobójstwa -- chcecie natychmiast załączając 1 zł. znaczki pocztowe na porto. Psychografolog WOMOUTH, Kraków, Lubicz 22.

**JESTEM** niezaleznym moralnie materialnie i osobiście, objąłem kierownicze stanowisko tu w Sosnowcu Ponieważ czuję się samotnie w obcem mieście chciałbym zawrzeć znajomość z Panną lub Panienką któraby mogła poświęcić trochę czasu 32-letniemu przystojnemu samotnikowi. Zgłoszenia do administracji pod „1313".

**INTELIGENTNA** lat 33 zarządzi domem solidnego Pana chętnie u wdowca z dzieckiem. Zgłoszenia Dąbrowa Górnicza, Poste-restante Koralówna.

**ZAMOŻNE** Panie poślubią starszych Panów. Będzin, Skrytka 136 (odpowiedź znaczek).

## ZGUBIONE DOKUMENTY

**CAŁKA WOJCIECH** zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Pinczów, dowód osobisty wydany przez starostwo Jędrzejów i weksel na 80 zł. Łaskawy znalazca zwróci Sosnowiec, Daleka 34.

**LIPOWIECKI PIOTR** zgubił kartę demobilizacyjna wydaną przez 25 p w Piotrkowie

**JÓZEF DUDEK** zgubił legitymację bezrobocia wydaną przez Fundusz Pracy w Zawierciu

## RÓŻNE

**DYPLOMOWANA** akuszerka Ubezpieczalni przyjmuje zamówienia na porody. Sosnowiec, Sielecka 31-a, A. Mazurkiewicz.

**WSPÓLNIKA**, ewentualnie współpracownika mistrza, podmistrza, rzemieślnika budowlanego poszukuje. Gotówka od tysiąca złotych Katowice 1 (poste restante). „Przedsiębiorca".

### Biuro pisania podań

do władz sądowych i administracyjnych oraz przepisywań na maszynie **E. LWOWSKIEGO**, Sosnowiec, Warszawska 6, I-e piętro, pisze do Sądu Grodzkiego pozwy z weksli, pożyczek, rachunku otwartego, w sprawach eksmisyjnych i innych

**ZAPOWIEDŹ.** Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. urzędnik prywatny Bronisław Antoni Walczak, stanu wolnego zamieszkały w Sosnowcu, ulica Lwowska 3 syn kupca Władysława Walczaka, zmarłego, ostatnio zamieszkałego w Olkuszu i żony jego Bronisławy z domu Książyńska, zamieszkałej w Sosnowcu, 2. niezamężna Maria Magdalena Palica, zamieszkała w Katowicach I, ulica Andrzeja 13 córka urzędnika kolejowego Leona Palicy, zmieszkałego w Katowicach I i zmarłej żony jego Pauliny z domu Wojcik, ostatnio zamieszkałej w Katowicach chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Katowicach i „Expresie Zagłębia". Ewentualne przeszkody co do zawarcia tego małżeństwa należy natychmiast podać do wiadomości niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego Katowice, dnia 4 marca 1937 r. Urzędnik stanu cywilnego w zastępstwie (podpis nieczytelny)

**WEZWANIE.** Po raz ostatni wzywam p. Inż. Gustawa i Michalinę Weinziehlerów do zwrócenia mi, lub szwagrowi Rechnicowi do dnia 8 b.m. kluczy z mieszkania mego w Będzinie przy ul. Sączewskiego nr. 29. W przeciwnym razie zmuszony będę wyciągnąć wszelkie konsekwencje prawne. Lajzerowicz.

**POWSZECHNA** Spółdzielnia Spożywców ogłasza przetarg na dostawę wędlin i słoniny do swych 17 sklepów. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach do dnia 15 marca. Ul. Dzika 8.

### Biuro pisania podań

do władz administracyjnych oraz przepisywań maszynowych **BOLESŁAWA WYLONA** w Sosnowcu, ulica Warszawka 12. (parter)

### Mierniczy przysięgły

Franciszek Szorsz, Dąbrowa, 3-go Maja 15 wykonuje pomiary gruntów, plany.




Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" w Warszawie, Sp. Akc.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk. — Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.

# Młodość minęła -- miłość pozostała

## W 90-tym roku życia na ślubnym kobiercu

Ażeby rozpocząć tę niezwykłą historię miłosną musimy się cofnąć o całe 60 lat wstecz, w ciągu których świat zmienił zupełnie swoje oblicze.

Było to w roku 1877. Młody kapitan Marszak, jeden z najodważniejszych i najprzystojniejszych oficerów gwardii rosyjskiej znajdował się wtedy ze swym pułkiem na drodze do Bułgarii, ażeby wziąć udział w wojnie przeciwko Turcji. Podczas tego marszu rosyjskie armie pomocnicze przechodziły także przez Kiszyniów, stolicę prowincji Besarabskiej.

Na cześć przechodzących armii gubernator Besarabii urządził dla oficerów bal. Między zaproszonymi gośćmi znajdował się także kapitan Marszak, doskonały tancerz, na którego zwracały uwagę prawie wszystkie kobiety.

Młody kapitan nie robił sobie jednak nic ze wszystkich tych pięknych kobiet, które go otaczały. Wszystkie jego spojrzenia skierowane były na Wierę Diaczenko, córkę bogatego besarabskiego właściciela ziemskiego. — Marszak odrazu zwrócił na nią uwagę i zakochał się w niej od pierwszego wejrzenia. Serce uroczej Wiery zaś również zabiło gorąco dla pięknego kapitana. Kochająca się para jeszcze tego samego wieczoru przysięgła sobie miłość i wierność na wieki.

Kiedy kapitan Marszak następnego dnia udał się do ojca Wiery i poprosił go o rękę córki, otrzymał odmowną odpowiedź

— Cenię swą córkę zbyt wysoko, ażeby oddać ją lekkomyślnemu człowiekowi, który następnego dnia po poznaniu prosi o rękę — powiedział stary Diaczenko i w żaden sposób nie chciał zmienić swej decyzji, mimo, że musiał zauważyć, iż jego jedynemu dziecku pękało serce z bólu. Marszak tego samego dnia jeszcze wyruszył ze swym pułkiem na wojnę.

Tęsknota za ukochaną i myśl, że nigdy już jej nie zobaczy, doprowadzała młodego kapitana do rozpaczy. Postanowił umrzeć i szukał śmierci w krwawych walkach. Jakby na złość jednak pozosta przy życiu. Po skończonej wojnie Marszak powrócił do Rosji. Po kilku miesiącach został on przeniesiony do oddalonego garnizonu na Syberii.

Mijały lata i lat dziesiątki. Życie szło dalej. Przez jakiś czas kapitan Marszak otrzymywał jeszcze od czasu do czasu wiadomości od swojej dalekiej ukochanej z Besarabii — potem i to ustało.

W wojnie rosyjsko - japońskiej i wojnie światowej Marszak, który w międzyczasie zaawansował na generała, zajmował bardzo odpowiedzialne stanowiska. Potem nastąpiła rewolucja bolszewicka i załamanie się caratu. Tak jak wiele tysięcy jego towarzyszy, dawny carski oficer gwardii musiał uciekać na obczyznę. Bez rubla w kieszeni udał się on do Turcji.

Nastąpiły teraz gorzkie lata dla siedemdziesięcioletniego w tym czasie Marszaka, któremu zabrano nawet ojczyznę. Żył on po większej części z datków swych rodaków, którzy także uciekli, lecz zdołali jeszcze uratować część majątków. W następnych latach błądził on po Europie, od państwa do państwa, aż wreszcie osiedlił się we Francji.

Staruszek już sam chybaby nie uwierzył że los raz jeszcze uśmiechnie się do niego w życiu. A jednak cud taki stał się. Było to w Monte Carlo, w kasynie gry. Marszak zaryzykował wtedy ostatnie pieniądze, które otrzymał od jakiegoś dobroczyńcy. Jak już powiedzieliśmy, szczęście uśmiechnęło się do niego. Zaczął wygrywać i wygrywał bezustannie. Banknoty przed nim gromadziły się, aż wreszcie stary Marszak opuścił kasyno jako bogaty człowiek.

Od tego szczęśliwego dnia w Monte Carlo, dawny oficer gwardii carskiej miał jeszcze jedno życzenie — chciałby jeszcze zobaczyć jedyną kobietę, którą w życiu kochał. Czy żyje ona jeszcze?

Przy pomocy posła rumuńskiego w Paryżu zaczęto przeprowadzać poszukiwania. Druty telefoniczne między Paryżem a Bukaresztem bezustannie były w ruchu. Wreszcie nadeszła wiadomość, która wprawiła naszego staruszka w prawdziwy szał radości. — Wiera Diaczenko żyła jeszcze. Jego niezapomniana kochana mieszkała ciągle w Kiszyniowie.

Teraz nic już nie mogło powstrzymać Marszaka. Pojechał do Rumunii W Kiszyniowie, gdzie ujrzeli się po raz pierwszy przed sześćdziesięciu laty Wiera i Marszak spotkali się teraz po raz drugi On — jako dziewięćdziesięcioletni starzec, ona jako osiemdziesięcioletnia staruszka. Dziwne uczucia musiało wzbudzić spotkanie to w sercach obojga ludzi...

Z jednej rzeczy nie chcieli w żaden sposób zrezygnować — z małżeństwa. Ojciec Diaczenko, który przeciwstawił się kiedyś ich szczęściu, dawno już nie żyje. Natychmiast dano na zapowiedzi. Prokurator okręgowy wstawił się nawet osobiście za tym, by wszystkie biurokratyczne formalności odpadły. Za kilka już dni dawny kapitan Mikołaj Marszak, który sześćdziesiąt lat czekał na tę chwilę, stanie na ślubnym kobiercu ze swą ubóstwianą Wierą.



# Kłopoty z koronami

## Największy kłopoty arystokracji angielskiej

Arystokracja angielska ma dziś jedną najbardziej palącą troskę — to sprawa przygotowań do uroczystości koronacyjnych a zwłaszcza stroju koronacyjnego. Jak wyglądają tualety na uroczystości koronacyjne każdy miał się już możność przekonać z licznych ilustracyj podawanych przez pisma, ale nikt dotychczas nie wie, ile ważą te piękne stroje.

Otóż ciężar sukni dla dworu wynosi około 10 funtów, ubiór męski waży podwójnie, przytym panowie będą musieli dźwigać ponadto ciężkie miecze. Jak widzimy, osoby biorące udział w świetnych uroczystościach koronacyjnych będą znosiły prawdziwe katusze, to też zrozumiałe jest, że mistrz ceremonji dworskich zasypywany jest prośbami o możliwe ulżenie dosłownie „ciężkiego" ceremoniału. Poza tym panie — żony parów — będą narażone na nielada kłopot w postaci malutkich koron, którymi w chwili ukoronowania królowej będą musiały same się ukoronować. Fryzjerzy londyńscy wymyślili specjalną fryzurę koronacyjną która umożliwi utrzymanie małych koron w należytej równowadze.

# Prostota Duńczyków

## Król spaceruje bez eskorty

Ci, którzy znają śliczną Kopenhagę — stolicę Danii, zgodzą się, że to istny mały Paryż — tylko, że panują tam idealnie miłe rodzinne stosunki i atmosfera pełna ujmującej prostoty.

Dwaj artyści komedii francuskiej po powrocie ze stolicy nordyckiej opowiadają następujące zabawne zdarzenie:

Przechadzali się oni po ulicach w pobliskim sąsiedztwie pałacu królewskiego — gdy zauważyli nie bez zdziwienia, ukłony ceremonialne składane im przez przechodniów. Obaj artyści ucieszyli się bardzo, że są tak popularni i serdecznie odpowiadali na uroczyste ukłony. W pewnej jednak chwili obejrzeli się za siebie i zobaczyli, że tuż za nimi szedł król duński, zażywający przechadzki bez eskorty po ulicach Kopenhagi.

Teraz z kolei obaj artyści oddali ukłon monarsze, którego serdecznie ubawiła ta scena.



# Człowiek, którego zawodem

## JEST... BUDZENIE BLIŹNICH

W jednej z robotniczych dzielnic Londynu mieszka człowiek, uprawiający najoryginalniejszy zawód na świecie.

Wstaje on o godzinie 1-ej w nocy i kolejno budzi piekarzy, kolejarzy, stróży, mleczarzy, wreszcie policjantów. Miesięczna pensja pana Juarda wpływa czasem w gotówce, a czasem w naturaliach — w postaci pieczywa, masła, kawy i t. p.

W wywiadzie, zamieszczonym w jednym z pism angielskich, Juard narzeka na różne przeszkody, jakie napotyka w pełnieniu swych obowiązków. Szczególnie trudna jest jego praca w miesiącach zimowych, kiedy to, jak mówi, używać musi wszystkich sił, by wydobyć swych klientów spod pierzyn. Na barkach Juarda spoczywa odpowiedzialność za punktualne obudzenia setek osób i ich rodzin, podążających we wczesnych godzinach do zajęć służbowych.

## Żabi jarmark

Na jednym z przedmieść Paryża odbywa się regularnie jarmark żab. Chłopi z sąsiednich wsi przynoszą w koszykach żaby, które znajdują chętnych nabywców, zwłaszcza kupców, przybywających z Anglii. W Anglii bowiem żaby francuskie cieszą się powodzeniem, gdyż uchodzą za większe od tamtejszych, a zatem więcej żarłoczne od „koleżanek" angielskich.

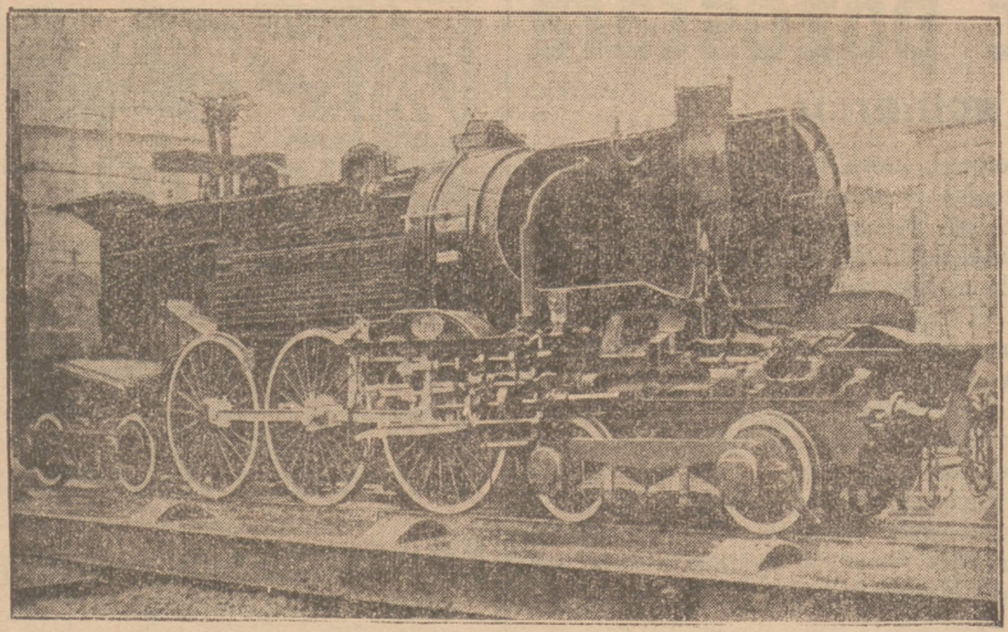
## Moda cylindrów

### Wiosna lepszych czasow

W Stanach Zjednoczonych zapanował okres prosperity, sięgający do szerokich warstw narodu. Powrót normalnych stosunków ekonomicznych spowodował poprawę w układzie życia. Na ulicach pojawili się panowie w cylindrach, co było do pewnego stopnia oznaką prosperity gospodarczej, — jak to zauważa angielski dziennik „Daily Mail" w korespondencji z Nowego Jorku.

Sklepy z galanterią męską są wyposażone w znaczne zapasy cylindrów. W oknach wystawowych magazynów honorowe miejsce zajmuje cylinder w odpowiednim ujęciu reklamowym.

Podczas kryzysu nieznany zupełnie i wycofany z mody stał się teraz dumą każdego Amerykanina Fabryki kapeluszy przystąpiły do rozszerzenia swej produkcji, wykonując również gatunki tańsze, dostępne dla sfer mniej zamożnych. Zewnętrzne objawy cylindra są powszechnie uważane za takiego spopularyzowania się mody wiosnę nowych lepszych czasów.



Jednym z oryginalniejszych ekspona tów na wystawie światowej w Paryżu będzie przekrojona lokomotywa, któr ej wnętrze da laikowi możność zaznajomienia się z budową nowoczesnej lokomotywy.



Na nowootwartej w Lipsku wystawie zademonstrowano ręczną wiertarkę, zdolną pokonywać opór najtwardszego kamienia.

## Lot kobiety
### naokoło świata

Znakomita lotniczka amerykańska, Amelia Earhardt, która jako pierwsza kobieta przeleciała Atlantyk, startuje w marcu do lotu naokoło świata. Obecnie opracowuje ona na podstawie aktualnych sprawozdań poszczególnych stacji meteorologicznych trasę swego lotu. Najprawdopodobniej gigantyczny lot dokoła globu ziemskiego rozpocznie się w Okland (Kalifornia) i przez Honolulu — Holward prowadzić będzie do Portu Darwina, w północnej Australii. Stamtąd wraz z jednym z najzdolniejszych nawigatorów dokona skoku przez Ocean Spokojny, by przez Indie dotrzeć do Afryki wschodniej. Z Dakaru uda się lotniczka już samotnie poprzez Brazylię do Nowego Yorku, gdzie pragnie wylądować w pierwszy dzień Wielkiej Nocy, jako zwiastun wiosny i pierwszy podmuch radosnego życia.

Lot przewidziany jest ogółem na trzy tygodnie i dwa dni. Wśród milionowych rzesz Amerykanów realne i dokładnie przygotowany przebieg lotu wzbudził ogromne zainteresowanie.

—ooo—

## Magnetyczny człowiek

W gabinecie fizykalnym uniwersytetu budapeszteńskiego odbył się ciekawy i godny uwagi seans naukowy. Eksperymenty zostały dokonane na 63-letnim hrabiu Bereny'im. Sędziwy arystokrata węgierski przed kilku laty stwierdził niezwykłe właściwości magnetyczne swego organizmu. Długo wahał się dostojny reprezentant szlachty węgierskiej, wreszcie zdołał się nakłonić na dokonanie publicznego seansu z udziałem przedstawicieli zagranicznych towarzystw naukowych i znakomitych fizyków budapeszteńskich.

Podczas seansu w skupionej ciszy nastąpiły wyładowania magnetycznych właściwości hrabiego. W pewnym momencie zapaliła się żarówka jaką dotknięto mu do dłoni. Zaraz potym z chwilą połączenia odbiornika radiowego z ręką hrabiego nastąpił selektywny odbiór stacji krótkofalowych. Wiele innych ściśle fachowych doświadczeń i protokularnie stwierdzony szereg prób wywołał wśród obecnych duże wrażenie i poważne zainteresowanie tym chodzącym fenomenem nauki.

### UCIEKŁ MU TRAMWAJ.

Z więzienia uciekł groźny bandyta Felek. Natychmiast zarządzony pościg nie dał rezultatu. Po godzinie rozległo się głośne dzwonienie do bramy więziennej. Odźwierny wyjrzał przez okienko. Przed bramą stał... Felek.

— Dobry wieczór. Wróciłem.. Niech pan sobie wyobrazi, że mi uciekł tramwaj nocny!.

# 1001 noc w 1001 łóżku
## To, o czym się nie pisze

Ludzie, którzy dużo i często podróżują i mają jakąś z literaturą czy dziennikarstwem styczność, piszą często o tych swoich wędrówkach.

Piszą o ludziach, których spotykają podczas swoich wędrówek, o krajobrazie, przyrodzie, położeniu geograficznym. O stosunkach gospodarczych i ekonomicznych, o poziomie kulturalnym i intelektualnym mieszkańców, o wschodach i zachodach słońca o pięknie obcych łąk, uroku wzgórz, dalekich lasów, przeźroczystych rzek.

Ale nikt nigdy nie pisze o... łóżkach, o tem, jak się śpi podczas dalekich wędrówek, o tem jak człowiek tyle razy bezskutecznie stara się zasnąć w obcych, nieznanych pokojach.

A temat to wdzięczny i wcale bogaty. Jeden z dziennikarzy niemieckich zajął się nim właśnie w artykule pod frapującym tytułem „1001 noc w 1001 łóżku". Jako patriota zaczyna ów dziennikarz od Berlina.

Berlin. Przeciętny przyzwoity hotel. Nad łóżkiem kartka z prośbą o dezyderaty gościa: „czy chce pierzyn, czy materac, dwie czy jedną poduszkę, kołdrę czy koc". Gość śpi w hotelu jedną albo dwie noce. Po roku przyjeżdża znowu. W kartotece hotelowej odnajduje się jego nazwisko i jego wskazówki i życzenia, co do sposobu posłania łóżka. Do życzeń tych zarząd hotelu przystosowuje się całkowicie.

Rosja. Ta nieoficjalna, ta, której nie pokazuje się turystom i cudzoziemcom. Łóżka są, owszem. Są nawet materace, brak tylko kołder, poduszek i koców.

Łóżko w domu misjonarza w Chinach, to prawdziwa chińska tortura. Gość tonie w puchu, w pierzynach, w odmęcie rozleniwiającej miękkości. Nie sposób zasnąć, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że człowiek tonie w puchu, że się w niego pogrąża, że niema z tego oceanu puchu wyjścia.

Łóżko w Buenos Aires to zupełnie co innego. Gość wchodzi do pokoju hotelowego. Wszystko w nim jest na właściwym miejscu, brak tylko łóżka. Gość oczywiście z miejsca pyta o to, czy tu śpi się na podłodze. Służący hotelowy uśmiecha się z politowaniem w poczuciu swojej niesłychanej wyższości naciska jakiś ukryty w ścianie guzik. Paf — część ściany odskakuje, łóżko wysuwa się tryumfalnie na środek pokoju. Kładziesz się do łóżka. Ale zapomniałeś zgasić światło. Wychodzisz na podłogę idziesz do kontaktu i wracasz. Łóżko w międzyczasie również wróciło do swojej pionowej pozycji. Odwracasz je, kładziesz się. Ale wstajesz znowu. Chcesz jeszcze raz z okna spojrzeć na dachy obcego miasta, łóżko znowu wraca do swojej skrytki w ścianie. I tak ciągle.

Autor felietonu spał już na pokładzie statku wiozącym wiernych do Mekki i na pokładzie statku, wiozącym pielgrzymkę do Palestyny, spał w Algierze i na dachu domu pod strugami deszczu i na wiecznych śniegach północy, w górach Persji, w chatach Albanii, w nietkniętych stopą europejczyka wioskach chińskich, pod skórzanym dachem indyjskich namiotów, w chatach eskimosów.



# To nie dla młodych panienek
## Nauczka dla żądnych sensacji

Pewien pomysłowy wydawca z Bukaresztu, znając widocznie dobrze gusta swoich klientów, ogłosił drogą zręcznych reklam wydanie rewelacyjnego dziełka, które zatytułował: „O czem powinna wiedzieć panienka zanim wyjdzie zamąż".

Zamówienia napływały zewsząd — W ciągu zaledwie kilku dni sprytny kupiec nie mógł nastarczyć żądaniom klientów. Wyzbył się całego nakładu ...„znakomitej kucharki".

Lecz po zamówieniach nadeszły skargi, groźby, ba! nawet pozwy sądowe o zwrot kosztów i nadużycie zaufania.

W sądzie jednak oczekiwała niezadowolonych klientów nowa niespodzianka, — oto sędzia oświadczył im, iż książka, którą mu złożono jako corpus delicti jest właśnie tą, którą każda panienka powinna poznać przed zamążpójściem. Sprytny kupiec wygrał proces, a niewcześni amatorzy sensacji musieli jeszcze dopłacić koszta sądowe.



## Ciężki kłopot
### z wysokim rekrutem

Źródłem nie kończących się kłopotów dla intendentury pułku w San Franciso jest wzrost rekruta Georga M. Dinsmore, mającego 2 m. 4 cm. wzrostu. Dla okazałego tego Kalifornijczyka trzeba obstalowywać specjalne dugie materace, prześcieradła, spodnie itd. Uszyto mu już wystarczająco długie spodnie. Trudniejszym okazało się skonstruowanie odpowiednio długiego łożka wobec czego długi rekrut sypiać jeszcze musi na podłodze.

## Zapalił lampkę
### i popełnił samobójstwo

Jak donoszą z Kairu, niejaki Abraham Daud, średnio zamożny kupiec z dzielnicy żydowskiej Muski, znany z pobożności, zapalił przez roztargnienie nad ranem w sobotę swą lampkę, jak zwykł był to czynić w inne dni, budząc się do pracy.

Spostrzegłszy, że w ten sposób pogwałcił szabas, wpadł w szczerą rozpacz i pozostał głuchy na wszelkie perswazje krewnych, a w nocy oblał się naftą i podpalił.

W pozostawionej notatce samobójca oświadcza, że zgrzeszywszy przez ogień również przez ogień okupuje swój grzech.

**ANI JEDNO DZIECKO W POLSCE NIE MOŻE BYĆ GŁODNE.**